BIBLIOTEKA MIEJSKA W NOWEJ HUCIE

Fragment prezydium wspólnego plenum KD i KF partii FOT. S. GAWLIŃSKI

Po wspólnym plenum KD i KF PZPR

Ofensywa kulturalna - trwa!

Początek nowej ofensywy kulturalnej, to określenie jest jedynie adekwatne do treści wspólnego plenum Komitetów Dzielnicowego oraz Fabrycznego partii, odbytego w środę z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Kultury KC tow. J. KWIATKA, sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. A. KOZANECKIEGO, kier. Wydz. Kultury, Oświaty i Nauki KW tow. J. JAROWIECKIEGO, członka egzekutywy KW, I sekretarza KF, tow. T. WACHOWSKIEGO, wiceprzewodniczącego Prez. Rady m. Krakowa tow. J. ANTONISZCZAKA, przedstawicieli władz miejskich kultury oraz władz Nowej Huty z przewodniczącym Prez. DRN tow. S. CICHOCKIM oraz WKZZ. Obradom przewodniczył I sekretarz KD partii w Nowej Hucie tow. T. NOWICKI.

Retrospektywne rozpatrzenie wyników pracy kulturalnej na przestrzeni dziewiętnastu lat w nowym, ogromnym ośrodku przemysłowym, w aspekcie wniesionych dotąd wartości w jego życie — w aspekcie uchwał VIII plenum, pozwoliło uznać, iż dorobek w Nowej Hucie jest ogromny. Świadczy o tym rozwój czytelnictwa książek i prasy, największy w Krakowie, w porównaniu z innymi dzielnicami, wielkie powodzenie klubów, świetlic, liczny udział mieszkańców nowohuckich osiedli w spotkaniach z ludźmi kultury, rozwój przodujących w życiu kulturalnym placówek jak Teatr Ludowy, KMPiK, Zakładowy Dom Kultury HiL, dalej rozwój artystycznego ruchu amatorskiego.

Ale do słabości działania kulturalnego w Nowej Hucie na przestrzeni lat minionych — jak to podkreślił w referacie sekretarz KD tow. **J. Broniek**, a następnie stwierdzano wielokrotnie w dyskusji — należał brak jednolitego frontu działania i wspólnej platformy ideowej, stałej koordynacji, pozwalającej na lepsze rozwinięcie form pracy kulturalnej i objęcie nią wszystkich mieszkańców dzielnicy. We froncie tym brakuje dotąd wielu zakładów pracy z nowohuckiego terenu, których kierownictwa polityczno-gospodarcze, poza samą hutą czy Zakładami w Łęgu, nie wykazują prawdziwego zrozumienia, że kultura jest jednym z ważnych instrumentów kształtowania świadomości socjalistycznej i przebudowy społeczeństwa.

Więcej wymagać trzeba od inteligencji technicznej, lekarzy, przedstawicieli środowisk twórczych oraz nauczycieli, którzy powinni stać się inicjatorami działalności kulturalnej w miejscu swojego zamieszkania, na terenie bloku i osiedla. Więcej też należy wymagać od Komitetów Osiedlowych, od wszystkich działaczy społecznych w tworzeniu więzi kulturalnej w środowiskach osiedlowych. I w związku z tym wiele uwag krytycznych padło również pod adresem terenowych grup partyjnych, które muszą obecnie, po VIII plenum KC, odegrać większą rolę w kształtowaniu socjalistycznych postaw, — wła-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Sala w czasie obrad wspólnego plenum

Konferencja z udziałem ministrów w HiL

Dobra ocena postępu inwestycji

21 bm. odbyła się w naszej hucie konferencja poświęcona ocenie przebiegu prac na najważniejszych obiektach inwestycyjnych. Udział w niej wzięli m. in. minister przemysłu ciężkiego mgr inż. **Franciszek Kaim**, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych mgr inż. **Stefan Fariaszewski**, kierownik sektora hutniczego KC PZPR tow. **Edmund Sawicki**, sekretarz KW PZPR tow. **Jerzy Pękala**, kierownik Wydz. Budownictwa KW tow. **Adam Lenczowski**, dyrektor KZB mgr inż. **Bolesław Kramkowski**, dyrektor inwestycji ZHZiS mgr inż. **Zbigniew Malawski**. Obecni byli również przedstawiciele dyrekcji HiL oraz PPB HiL.

Konferencję poprzedziło zapoznanie się z postępem robót budowlano-montażowych w rejonie Walcowni Slabing. **Ocena stanu realizacji tej największej w hucie inwestycji jest pozytywna: skrócony termin oddania Slabingu do eksploatacji ustalony na dzień 30 czerwca powinien być dotrzymany.** Dokonano również wizytacji budowy II bloku tlenowego, gdzie akurat dzień wcześniej został zakończony montaż urządzeń i przystępuje się do prób zamrażania bloku. **Oznacza to, że obiekt powinien wejść do eksploatacji jeszcze przed 1 maja br.**

Przedmiotem obrad, które następnie się toczyły była ocena wykonania planu inwestycyjnego huty za rok 1967 oraz stanu przygotowań do realizacji zadań planu bież. roku, w tym głównie budowy Walcowni Slabing, Walcowni Taśm oraz obiektów nowowznoszonych na czele z zakładami przetwórstwa hutniczego w Bochni.

Stwierdzono szereg zagrożeń w dostawach konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń — przeznaczonych dla nowych obiektów. Minister przemysłu ciężkiego zapewnił pomoc resortu w uzupełnieniu tych dostaw podkreślając, że brakujące urządzenia dla Slabingu mają absolutnie nadal otwarte „zielone światło".

Miłym akcentem w czasie obrad było wręczenie ministrowi tow. Franciszkowi Kaimowi wiązanki kwiatów przez delegację KSR budowniczych huty wraz z życzeniami i gratulacjami z okazji nominacji na stanowisko ministra przemysłu ciężkiego (gratulacje przekazali już uprzednio hutnicy). Minister zapewnił o dalszej swej pomocy i opiece nad rozbudową huty, z którą od wielu lat jest związany.

(jd)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 8 (585) Kraków, 24 II. — 1 III. 1968 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Wspomnienia z bojowego szlaku — str. 3.
- Z plenum Rady Robotniczej — str. 4.
- Doping i wychowanie — str. 5.

Tym razem przedstawiamy grupę przodujących pracowników Wielkich Pieców. Wydział ten pracuje ostatnio coraz lepiej i wykazuje już 9,4 tys. ton nadwyżki surówki.

A oto bohaterowie produkcyjnych sukcesów:

Władysław SZYMAŃSKI — II garowy, Antoni WÓJCIK — III garowy, Ryszard PIĘTAK — III garowy, Stanisław JUREK — III garowy, Jacenty RUŚNIAK — I garowy, Ludwik BARNAŚ — III garowy, Aleksander BONDEK — suwnicowy, Tadeusz GIERAŁT — III garowy, Zygmunt PAJĄK — nagrzewnicowy, inż. Bogusław BODURA — mistrz zmiany, Władysław BOROŃ — ślusarz urządzeń wodnych, Henryk SMERECZAŃSKI — elektryk, wszyscy z w. pieca nr 5.

Niestety nie jesteśmy w stanie zamieścić zdjęć wszystkich wyróżniających się pracowników, aby jednak chociaż częściowo ukontentować dalszych „ludzi dobrej roboty", wymieniamy jeszcze kilkanaście nazwisk: Franciszek KOZIOŁ — II garowy, Antoni DOMAGAŁA — I garowy i Zbigniew TWARDOSZ — I nagrzewnicowy — z brygady Bolesława ORŁOWSKIEGO; Bronisław SZEREMETA — mistrz pieca, Zygmunt GĘBARA — I garowy i Roman SMALUCH — maszynista wagon-wagi — z brygady Mieczysława JAWORSKIEGO; Edward SZUL — mistrz zmianowy, Józef KARTECZKA — I nagrzewnicowy, Władysław KACZMARCZYK — I garowy i Marian SIEJKA — wodziarz — ze zmiany inż. Stanisława BALCERA; Franciszek STUGLIK — I garowy, Józef STRAMA — II garowy i Stanisław LIS — wodziarz — z brygady inż. Andrzeja KOŚMIDRA.

25 mln ton stali od załogi Zgniatacza

Załoga Wydz. Walcownie Wstępne HiL obchodziła 19 bm. mały jubileusz. Tego dnia w godzinach rannych nastąpiło przekazanie do dalszego przerobu 25-milionowej tony przewalcowanej stali. Wydział „wystartował" w kwietniu 1955 roku i w ciągu 12 lat swej eksploatacji z każdym niemal rokiem zwiększał przerób. Obecnie (plan na rok bieżący) produkuje 2,7 mln ton kęsisk rocznie oraz 864.000 ton kęsów. (jd)

Ludzie dobrej roboty

O czyste niebo nad miastem

Teraz dopiero huta zasypie nas pyłem — mówili niektórzy mieszkańcy Krakowa w okresie budowy nowoczesnej Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Złowieszcze wróżby nie spełniły się, dzięki zastosowaniu nowoczesnego systemu urządzeń odpylających, opartych na wzorze radzieckim, ale przepracowanym w hucie już w czasie tej budowy. Przy dopuszczalnej ilości stu miligramów pyłu na jeden metr sześcienny spalin, Stalownia wykazuje proporcje sześćdziesięciu do siedemdziesięciu miligramów, czyli poniżej normy. Wysokie kominy pozwalają rozprowadzać dym z dużym rozrzedzeniem w atmosferze. Tym niemniej problem zapylenia istnieje w Krakowie tak samo jak w każdym dużym ośrodku przemysłowym w świecie, a pogłębia go położenie miasta w konfiguracji terenu sprzyjającej nawisom mgieł oraz dymów.

I dlatego nasza huta, wraz z władzami miasta podejmuje batalię o zachowanie możliwie czystego powietrza. Nie ma tu racji przeciwstawnych, natomiast rysuje się wyraźna jedność dążeń, postulaty Rady m. Krakowa w tej sprawie są jednocześnie postulatami samej huty, w której walka o ochronę atmosfery oraz wód przybiera coraz konkretniejsze kształty, przy zastosowaniu coraz skuteczniejszych środków. Formy organizacyjne tej walki, zapoczątkowane w hucie w ub. latach, pozwalają już obecnie oczekiwać uściślenia kontroli tych spraw i poprawy sytuacji w roku bieżącym. Oczywiście zarówno ochrona atmosfery, wód jak i walka z hałasem wewnątrz wydziałów huty wymaga poważnych nakładów inwestycyjnych dokonywanych równolegle z dalszą rozbudową kombinatu.

Nawiązana została ścisła współpraca huty z krakowską Akademią Górniczo-Hutniczą, z szeregiem instytutów naukowych — jak również przedsiębiorstw śląskich, w wyniku czego dotąd już wykonano dziesiątki prac dla umożliwienia pomiarów (stałych) faktycznego zapylenia, wydzielanego przez poszczególne obiekty huty oraz wykonania urządzeń jemu zapobiegających. Analogiczna współpraca została także nawiązana z rolnictwem oraz leśnictwem dla pełnego rozeznania zagrożenia przyrody pyłami, zwłaszcza jeśli chodzi o Puszczę Niepołomicką. Wynikiem tego będzie nie tylko opracowanie sposobów zmniejszenia zapylenia, lecz również przebudowa struktury leśnej dla uodpornienia Puszczy przed działaniem pyłów.

Innym efektem tej współpracy jest ustalenie mierników zapylenia. Zbudowany został przyrząd elektroniczny, który na podstawie emisji promieni świetlnych, nieustannie bada na urządzeniach Siłowni oraz Stalowni Konwertorowej wielkość zapyle-

(Dalszy ciąg na str. 6)

XV Spartakiada HiL

NARCIARSTWO — PIERWSZA ZAKOŃCZONA KONKURENCJA

Rekordowa liczba uczestników wzięła udział w rozegranych w Rabce zawodach narciarskich. Startowało więc 110 zawodników z 14 wydziałów huty (w ub. roku — 48 osób). A oto zdobywcy trzech pierwszych — medalowych miejsc w slalomie gigancie — pierwszy **Andrzej Noworytko z P-50, drugi — Władysław Szafraniec i trzeci Stanisław Gąsienica.**

W zjeździe najlepszym okazał się również **A. Noworytko**, II miejsce uzyskał **Roman Wielebnowski** z ZK, trzecie zaś przypadło w udziale brązowemu medaliście w slalomie — **S. Gąsienicy.**

Nie możemy — niestety — podać jeszcze miejsc drużynowych (nie zostały bowiem obliczone punkty), zasygnalizować jednak warto, że palma pierwszeństwa przypadnie w tej

(Dokończenie na str. 2)

— Co my tu robimy, John?

— Jak to co? Bronimy Wietnamu przed Wietnamczykami!

Rys. L. SZALECKI

SZTUCZNE LODOWISKO — WE WRZEŚNIU

Inwestycje sportowe KS Hutnik były tematem numer 1 narady w której uczestniczyli wiceprezes GKKFiT Leszek Bednarski, przewodniczący Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki — Wiesław Adamski, z-ca przew. KKKFiT Mieczysław Wróbel oraz przew. Rady Wojewódzkiej OFSWFiT — Jan Krejcza. Hutę reprezentowali I sekretarz KF — Tadeusz Wachowski, prezes RZK Jan Stefanik, który naradę prowadził, Aleksander Barnaś — sekretarz KS Hutnik, inż. Bazylewicz — reprezentant klubu do spraw inwestycyjnych i inni.

Spotkanie w Radzie kombinatu poprzedzone zostało wizją lokalną na terenach budowy sztucznego lodowiska i pawilonu sportowego, gdzie na miejscu goście zorientowali się w postępie robót.

BR

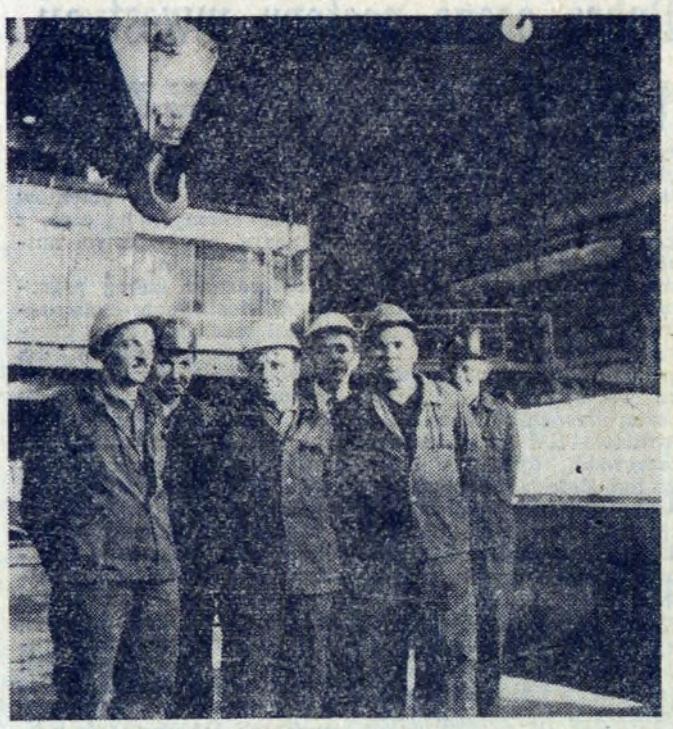

Na zdjęciu grupa walcowników ze Zgniatacza, pracujących od samego uruchomienia wydziału. Oni wnieśli bardzo duży wkład w wyprodukowanie 25 mln ton „półfabrykatów" hutniczych jakimi są kęsiska i kęsy. Od str. lewej: **Stefan Sroka** — pomocnik oczyszczaczy ogniowych, **Kazimierz Markiewicz** — ślusarz, **Władysław Łata** — suwnicowy, **Karol Bąk** — st. nożycowy, **Florian Lewandowski** — brygadzista elektryk, **Wiesław Marzec** — operator mostka klatki walcowniczej.

Foto: St. Gawliński

Hutnicy — dla wsi

250 wyjazdów mają na swym koncie hutnicze ekipy łączności miasta ze wsią — w ciągu ub. roku. Opieką obejmują one 60 wsi powiatu proszowickiego. Wartość tzw. pomocy materialnej udzielonej przez nie tamtejszej ludności wyniosła w tym okresie 1,5 miliona złotych. Co złożyło się m. in. na tę niebagatelną kwotę? (Podajemy tylko te większe pozycje).

- **wykonanie 8 przystanków autobusowych,**
- **przygotowanie 6 kompletów ogródków jordanowskich z pełnym „asortymentem" wszelakich urządzeń zabawowych dla dzieci z Łętkowic, Niegardowa, Wierzbna, Wronina, Klimontowa, Pałecznicy ,**
- **pomoc w budowie basenu przeciwpożarowego w Pałecznicy,**
- **wykonanie (w czynie społecznym) przez pracowników biura technicznego ZK dokumentacji Wiejskiego Domu Kultury.**

Ta działalność jest wymierna, można ją wyliczyć konkretami: złotówkami, godzinami pracy hutników, w czasie poza normalnymi zawodowymi zajęciami w kombinacie.

Inny rodzaj pracy ekip łączności działających przy komitetach zakładowych — to tzw. białe niedziele. W tego typu wyjazdach biorą udział lekarze i pielęgniarki ZLZ, bądź to przeprowadzając badania i udzielając porad, bądź — i to ostatnio jest dużo częstsze — wygłaszając pogadanki z zakresu profilaktyki oświaty sanitarnej. Toteż w popularny sposób podane wiadomości z zakresu pielęgnacji i odżywiania niemowląt, leczenia chorego w domowych warunkach, świadomego macierzyństwa czy udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach łatwo docierają do słuchaczy. Są nimi przede wszystkim kobiety, wypełniające tłumnie salę podczas takich prelekcji. W tym miejscu laurka i dla kierownictwa ZLZ i przede wszystkim dla uczestników wyjazdów spośród personelu lekarsko-pielęgniarskiego. Są wśród nich szczególnie aktywni: pielęgniarka **Stanisława Kowalska**, która zresztą zajmuje się organizacją wyjazdów, felczer — **Grażyna Zwolińska**, lekarze —**Salomea Seroczyńska, Elżbieta Ciechanowicz, Aniela Saska, Kazimiera Hnatow, Antoni Knapik i Adolf Dudek.**

Najważniejszy jednak rozdział pracy — to działalność ideowo-wychowawcza. Jest ona tylko na pozór niewymierna. Wyliczyć ją jednakże można liczbą przyjętych w ubiegłym roku kandydatów partii na terenie podopiecznych wsi. A więc w Pałecznicy — 23, Klimontowie — 14, Wierzbnie — 12, Niegardowie — 6. Tylko w okresie wymiany legitymacji wstąpiło do partii 38 kandydatów.

Kilka słów o formach pracy. Na podatny grunt trafiają przede wszystkim odczyty i szkolenia o tematyce światopoglądowej, sytuacji międzynarodowej i ekonomiki. Są one systematycznie kontynuowane, obejmując coraz to nowe tematy. Chłopi proszowiccy interesują się również najnowszymi zdobyczami techniki. Myśli się więc o wprowadzeniu popularnych pogadanek na ten frapujący temat. Prelekcje wygłaszają najczęściej wykładowcy Komitetów Zakładowych, ale również i lektorzy KF i KW.

Ale to jeszcze nie wszystko. Do normalnej praktyki należy bowiem organizowanie wspólnych posiedzeń egzekutyw KZ i Komitetów Gromadzkich. To jest ta ścisła więź w sprawach partyjnych, interesujących organizacje. W okresie obchodów 50 rocznicy Wielkiego Października ekipy łączności zorganizowały 30 wieczornic. Podczas 20 z nich z programem artystycznym występowały zespoły ZDK.

Przyjrzyjmy się jeszcze planom na ten rok. Oto np. Zakład Koksochemiczny zamierza w marcu zorganizować spotkanie dwóch posłów z ludnością — posła ziemi proszowickiej — **Mazurka** i naszego nowohuckiego posła — **Kurasia.** Ta sama ekipa udzieli pomocy przy budowie i urządzaniu bolska LZS oraz wykona urządzenia placu zabaw dla Pałecznicy i Imbramowic. Ekipa HPR przeprowadzi szkolenie dla aktywu gromadzkiego, z tego cztery zajęcia o tematyce światopoglądowej. W kwietniu natomiast HPR-owcy zajmą się utworzeniem koła Związku Młodzieży Wiejskiej.

Pozytywnie na ogół oceniana praca hutniczych ekip łączności jest przede wszystkim zasługą członków resortowej komisji działającej przy KF. Mowa tu o **Karolu Kaweckim** — jej przewodniczącym, pracowniku W-3, **Kazimierzu Więcku** z TE, **Stanisławie Szymańskim** z ZK, **Henryku Cyrychu** z ZMO, **Bogusławie Stanku** z HPR i wspomnianej **Stanisławie Kowalskiej** z ZLZ.

Warto przy okazji wspomnieć o zmianie kursu pracy ekip. W bieżącym roku, podobnie zresztą i w następnych latach, nastawiają się one właśnie na pracę ideowo-wychowawczą, nie rezygnując z niesienia pomocy materialnej. Tyle, że nie będzie to już główny kierunek, a wykonywane przez hutników prace koncentrować się będą na drobnych usprawnieniach.

Konfrontacje

Kultura i... napalm

Uczestniczyłem w plenum omawiającym działalność kulturalną w Nowej Hucie. Przysłuchiwałem się dyskusji. Oto kilka uwag, myśli, związanych z obradami przygotowanymi przez dzielnicową i fabryczną instancje partyjne.

Szesnastu mówców. Każdy porusza sprawy, które go najbardziej interesują. A wszyscy razem — są przecież członkami POP w różnych zakładach czy instytucjach, nieraz członkami instancji. Obserwują nasze życie, nowohuckie, zarówno w zakładach pracy, jak i w dzielnicy. Mają masę spostrzeżeń. I każdemu zależy na wydobyciu z nich tego, co najbardziej rzutuje na przebieg pracy kulturalnej.

Nic dziwnego, że uczestniczący w plenum sekretarz KW PZPR tow. Andrzej Kozanecki mógł w końcowym wystąpieniu powiedzieć: Dyskusja była bogata, zaangażowana. Ujawniono sporo rzetelnej roboty, która została włożona w działalność kulturalną w Nowej Hucie!

Dalszy krok w rozwoju kultury — kultury szeroko pojętej — wymaga pogłębienia socjalistycznej świadomości. Zajmując się życiem kulturalnym mamy bowiem na względzie, w pierwszym rzędzie, nie tyle martwe obiekty czy same placówki (choć i to jest bardzo ważne!). Myślimy o człowieku, o jego wewnętrznym rozwoju. To właśnie — jest najistotniejsze: On — jako pracownik i mieszkaniec naszego miasta.

Mówiono na plenum: szczególnej wagi sprawą jest to — jakie wzorce osobowe przyjmuje za swoje, bliskie sobie, nasz nowohucki obywatel. Czy jest to wzorzec człowieka zaangażowanego, czy też — izolującego się od aktywnej walki o oblicze i postawę mieszkańca miasta, pracownika nowohuckiego zakładu, instytucji.

Bierna w życiu postawa, ograniczanie się do własnych osobistych spraw i pomijanie możliwości kulturalnego kształtowania środowiska — to postawa niepopularna w Nowej Hucie. Nasz aktyw tego nie przyjmuje. Stawia natomiast na konsekwencję, upór i wytrwałość w urzeczywistnianiu zamierzeń kulturalnych, które — są u nas z rozmachem traktowane. Z wyobraźnią.

Tak musi być w naszym mieście. Dlatego też sprzyjamy wszelkim poczynaniom inspirującym działalność kulturalno-oświatową, ruch amatorski, koordynującym żywiołowe i niesprecyzowane czasem inicjatywy.

Plenum wykazało, że w pracy kulturalnej cechuje nas słuszna ambicja i upór, upór w nadaniu zjawiskom kulturalnym u nas prawdziwie socjalistycznego charakteru. A ten, w znacznej mierze, zależy od treści działalności kulturalnej.

Konsumpcyjny model kultury... — i o tym mówiono na plenum. Krytycznie ustosunkowano się do tego, co jest dziś nie do pominięcia w rozmowie o kulturze.

Jakże odległy, czczy i wynaturzony jest obraz „kultury" lansowanej w świecie przez eksporterów pod znaną marką „made in USA". „Orężem" tej kultury — są: napalm i bomby; efektem: zgliszcza i śmierć tysięcy ludzi — co wszyscy dziś obserwujemy w Wietnamie. Ta kultura utraciła rzecz dla samego pojęcia najważniejszą: człowieczeństwo, ludzkie cechy... Jest to już nieludzka kultura. Po prostu: ludobójstwo.

Mówiąc o kulturze w Nowej Hucie, działając z poświęceniem dla tej sprawy, nie możemy pomijać milczeniem i nie nazywać po imieniu tych, którzy podnieśli do rangi „eksportowego produktu" swoje zasady wraz z hasłem „konsumpcyjnego modelu kultury" (czytaj: celem życia jest gromadzenie dóbr materialnych). Wietnam — koszmarny dziś symbol (i wykwit!) amerykańskiego modelu kultury (jej ideału?!) — to groźne ostrzeżenie do czego może prowadzić bezduszna filozofia „konsumpcyjnego stylu życia".

Ale to są tylko dygresje. Choć kto wie, czy nie o większym ciężarze gatunkowym niż inspirujące je zamierzenie. Niech więc zagraniczne ośrodki dywersji kokietują nas swoim (amerykańskim!) ideałem kultury. Czyż doprawdy nie naiwni są jej propagatorzy, mający uwalane wietnamską krwią ręce...

Wysoka ranga codziennej pracy kulturalnej w dzielnicy i większości zakładów — z HiL na czele, szczególnie nas cieszy. Cieszy nas również to, że — powtarzając za sekretarzem KW — mamy dobry punkt wyjścia do dalszej pracy kulturalnej. Są nim — rzetelne, zaangażowane obrady plenum obu instancji.

R. WOLSKI

XV Spartakiada HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

pierwszej dyscyplinie Spartakiady W-3, Walcowni Zimnej, Głównemu Energetykowi, HPR-owi i Zakładowi Koksochemicznemu. Te wydziały pretendują właśnie do medalowych pozycji.

UWAGA — BRYDŻ!

28 lutego o godz. 14.15 odbędzie się w Ognisku TKKF odprawa osób odpowiedzialnych w wydziałach za rozgrywki brydża.

II IGRZYSKA SPORTOWE MIESZKAŃCÓW HOTELI ROBOTNICZYCH — ROZPOCZĘTE

Rozpoczęte — i to z jakim entuzjazmem! Mieszkańcy 22 hoteli, które zgłosiły swój udział w Igrzyskach rozprawiają niemal wyłącznie o czekających ich sportowych zmaganiach. Wszyscy są pełni optymizmu.

Igrzyska zostaną rozegrane w ośmiu konkurencjach: szachy, tenis stołowy, bridż, podnoszenie ciężarów, przeciąganie liny, siatkówka, kometka i strzelanie z wiatrówki.

Obfity w imprezy rok

Komisja Propagandy Komitetu Fabrycznego przedstawiła ostatnio resortowym sekretarzom Komitetów Zakładowych ramowy, problemowy plan pracy na rok bieżący. Zajmijmy się więc czekającymi nas obchodami, pomijając imprezy, które już się odbyły. W ramach uroczystości 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, odbędzie się 29 bm. **wieczornica poezji i piosenki radzieckiej,** którą organizują wspólnie Zarząd Fabryczny TPPR i ZDK.

Podczas Dni Leninowskich tradycyjnie już — zorganizowany zostanie **Tydzień Filmów Radzieckich,** cieszący się dużą popularnością. W Poroninie, przed pomnikiem Lenina, zostaną złożone kwiaty. Odbędzie się wiele prelekcji. Również na kwiecień przypada 20-lecie udziału w budowie naszej huty i współpracy z ekspertami radzieckimi.

Także w kwietniu rozpoczną się obchody Dni Zwycięstwa i Wolności, które trwać będą przez cały niemal rok. Planuje się więc m. in. wystawę obrazującą udział w działaniach bojowych Wojska Polskiego i w oddziałach partyzanckich pracowników kombinatu pt. **„Hutnicy w 25-lecie Odrodzonego Wojska Polskiego".** Do ciekawszych imprez zaliczyć należy spotkania z autorami książek o tematyce wojennej i wojskowej, połączone z konkursem czytelniczym. Przewiduje się również odbycie **rajdów kombatanckich „Tam byliśmy".**

Komisja Propagandy KF uwzględniła w swym planie również imprezy związane z obchodami Święta Pracy, Dnia Hutnika, Dni Młodości, rocznicy Września, 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, 51 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i XX-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Szczegółowo o tych wszystkich imprezach informować będziemy na bieżąco.

Oby tak dalej!

Jak być korespondentem?

Jak się robi „Głos"? Jak napisać dobry reportaż? — oto kilka pytań ze spotkania redaktora „Głosu Nowej Huty" ze słuchaczami Wieczorowej Szkoły Aktywu ZMS przy Zasadniczej Szkole Zawodowej Młodocianych w HiL. Spotkanie, oczywiście, nie ograniczyło się do wzmiankowanej wyżej tematyki. Było ono w sumie pożyteczną rozmową o bieżących sprawach interesujących młodzież i sięgających w głąb problematyki społecznego i obywatelskiego zaangażowania.

40 młodych ludzi biorących w nim udział wyłoniło spośród siebie trzech korespondentów. Będą oni informować pismo o tym wszystkim, co może interesować szerszy krąg czytelników, a związane jest z działalnością szkolnej organizacji ZMS liczącej przeszło 400 członków.

Spotkanie prowadził przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMS J. KLIMEK. Wziął w nim udział dyrektor szkoły S. GĘDEK oraz opiekunka organizacji nauczycielka T. STYN. Redakcję reprezentował R. WOLSKI.

PODZIĘKOWANIE

Przewodniczącemu Rady Zakładowej Pionu PT Franciszkowi Baranowi, tow. tow. Feliksowi Warchołowi i Władysławowi Polewce oraz wszystkim pracownikom Transportu Kolejowego za okazaną pomoc i udział w pogrzebie ZOFII MICHALAK dziękują

DZIECI i RODZINA

Weź udział w konkursie

Z okazji 25 rocznicy powstania Odrodzonego Wojska Polskiego zorganizowano ogólnopolski konkurs literacki pod hasłem „Słowo o żołnierzu". Konkurs ten pomyślany jest głównie dla młodzieży szkół średnich oraz placówek kulturalno-oświatowych.

M. in. Ognisko Dziecięce ZDK HiL, podejmując ogólnopolski apel, zwraca się z prośbą do młodych mieszkańców dzielnicy o udział w konkursie. Jak głosi regulamin, utwory tematycznie mają być związane z Wojskiem Polskim, historią itp. Konkurs może objąć utwory poetyckie oraz pisane prozą, mogą to być opowiadania, dramaty, słuchowiska, scenariusze, reportaże, teksty piosenki itp.

Objętość nadsyłanych prac nie może przekraczać łącznie 5 stron, lub 3 utwory poetyckie. Prace, w dwóch egzemplarzach, podpisane godłem, należy przesłać na adres Ogniska Dziecięcego ZDK HiL os. Na Skarpie bl. 64, do 30 marca bież. roku.

Prace wyróżnione będą publikowane w specjalnym zeszycie literackim, wydanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach oraz w prasie młodzieżowej i wojskowej. Przewidziane są liczne nagrody zespołowe (wycieczki, przelot samolotem itp.) oraz indywidualne — rzeczowe.

Bliższych informacji udziela Ognisko Dziecięce w godz. od 13 do 20.

bg

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO DNIA 21 BM. WŁ.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	105
wapno palone	93
wyroby smołowo-dolomit.	97
dolomit II	106
ZK — koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	102
smoła	97
benzol	97
siarczan amonu	93
Aglomerownia nr 1	105
Aglomerownia nr 2	107
Wielkie Piece — surówka	105
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	106
żużel pumeksowy	103
żużel kawałkowy	80
Stalownia Martenowska	108
Stalownia Konwertorowa	102
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	98
prod. gotowa	101
kęsy prod. surowa	92
prod. gotowa	102
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	105
prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	102
prod. gotowa	101
blacha ocynkow. prod. sur.	101
prod. gotowa	102
blacha ocynowana ogniowo	103
prod. gotowa	129
blacha ocynowana elektr.	94
prod. gotowa	87
blacha trafo (taśma)	109
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	106
prod. gotowa	104
kształtowniki gięte	92
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	106
prod. gotowa	114
drut prod. surowa	108
prod. gotowa	116
Wydział W—1	
prod. ogółem	104
stal elektr. surowa	111
odlewy staliwne	98
odlewy żeliwne	104
Wydział W—3	
prod. ogółem	99
wyroby kute ogółem	98
odkuwki swob. kute	98
wyroby w k s	106
Siłownia — energia elektr.	100
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	100
Stalownie Hil — stal ogółem	107

POPRAWILI SWE WYNIKI. Niemal we wszystkich asortymentach wyrobów został wykonany plan załogi ZMO, a uzyskane rezultaty są lepsze niż przed tygodniem. Osiągnięto następujące nadwyżki: 63 tony wyrobów szamotowych, 50 ton wyrobów zasadowych, 266 ton dolomitu prażonego (z Dolomitowni nr 1), 97 ton dolomitu (z Dolomitowni nr 2). Nie został wykonany jedynie plan wapna palonego, niedobór wynosi 140 ton. Dobrze spisała się załoga ZK. Plan wykonany został z nadwyżką 1.576 ton koksu ogółem i 5.166 ton koksu wielkopiecowego. Poprawiły zdecydowanie swe wyniki produkcyjne załogi obydwu Aglomerowni. Obecnie mają one na koncie następujące nadwyżki: 9.322 ton spieku (Aglomerownia nr 1) i 13.552 tony spieku (Aglomerownia nr 2). Bardzo dobrze pracuje nadal załoga Wielkich Pieców. Powiększyła w ciągu minionego tygodnia swą nadwyżkę z 7.3 tys. ton do 9.4 tys. ton. Lepszy wynik zanotowała również załoga Stalowni Martenowskiej. Wykonała ona plan z nadwyżką 14.000 ton stali (tydzień temu nadwyżka wynosiła 10.480 ton stali). Szybko i konsekwentnie uzupełnia swe niedobory załoga Walcowni Gorącej Blach. Zmniejszyła ona niedobór w minionym tygodniu z 2.338 ton blachy na 534 tony.

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Wysokie tempo pracy utrzymuje załoga Walcowni Zimnej Blach. Wykonała ona plan z nadwyżką 263 ton blachy czarnej uzyskując jednocześnie dodatkową produkcję 131 ton blachy ocynkowanej, 236 ton blachy ocynowanej ogniowo. Bardzo dobrze pracowała załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Wykonała swe zadania z nadwyżką 3.321 ton profili i 3.133 ton walcówki. Dobrze również wywiązała się z zadań załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Posiada ona aktualnie nadwyżkę wynoszącą 100 km rur stalowych. W 100 proc. wykonała plan załoga Wydz. Wlewnic.

POGORSZYLI WYNIKI. Gorszy rezultat niż tydzień temu uzyskała załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Wówczas miała ona 2.067 ton nadwyżki stali, teraz ma 1.324 ton nadwyżki. Pracuje jednak doskonale, wynik powinna szybko poprawić. Gorzej wypadła też załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Nadwyżka w produkcji kęsisk spadła z 5.408 ton na 1.658 ton. Nie został również wykonany plan produkcji kęsów, niedobór wynosi 3.735 ton (tydzień temu wynosił 2.945 ton).

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Ani razu nie został przekroczony w ostatnich dniach limit postoju wagonów w hucie. 17 bm. średni postój wagonów wynosił 10.6 godzin. 18 bm. — 11.6 godzin, 19 bm. — 9.5 godzin, 20 bm. — 10.8 godzin i 21 bm. — 6.3 godziny. Limit wynosi 11.7 godzin.

W 50 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Z okazji 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej przytaczamy poniżej kilka wspomnień pracowników huty — żołnierzy Armii Radzieckiej. U boku swych towarzyszy broni — czerwonoarmistów bili na różnych frontach II wojny światowej hitlerowskiego najeźdźcę. Przelewali krew za wolność i niepodległość Polski.

Wojna zastała mnie w Moskwie

Ciekawe, pełne bojowych przygód są wspomnienia tow. **PIOTRA JABCZANIKA.** Brał udział w słynnym powstaniu krakowskich robotników w 1923 roku. Aresztowany na ulicy Basztowej gdzie trwały walki, osadzony został w więzieniu Montelupich. Wyrok — 5 lat. Wkrótce zachorował, przewieziono go więc do szpitala wojskowego. Przy pierwszej okazji jaka nadarzyła się w nowych warunkach, uciekł.

Po dłuższej tułaczce przeszedł przez „zieloną granicę" do ZSRR. Zgłosił się do władz radzieckich, wcielony został do armii. Z mundurem nie rozstał się teraz przez lat parę. Po odbyciu służby wojskowej pracował jako ślusarz mechanik w Leningradzie. Zawód ten, znajomość techniki, przydały mu się wkrótce jak znalazł, gdyż przyjęty został do Wojennej Szkoły Lotniczej.

Nastąpiła intensywna praca w szkole. Nauka pilotażu. Setki godzin w powietrzu. No i uzyskał upragnione szlify lotczika. Świeżo upieczonego pilota skierowano teraz jako instruktora do szkoły w Melitopolu. *Ciekawa to była służba* — wspomina tow. Jabczanik — *uczyliśmy pilotażu poborowych. Przekazywaliśmy im to czego niedawno sami nauczyliśmy się za sterami samolotu.*

Ze szkoły pilotów wydarzenia roku 1939 rzuciły naszego

Tak walczyli

Wspomnienia z bojowego szlaku

instruktora na front wojny fińsko-radzieckiej. Uczestniczył tu w walkach i pierwszych bojowych lotach.

W dniu hitlerowskiego najazdu na Związek Radziecki, tow. Jabczanik bawił służbowo w Moskwie. Z komunikatów radiowych dowiedział się o wybuchu wojny. Natychmiast pobiegł do komendy wojskowej; został odesłany do szkoły lotniczej w Melitopolu. Jego jednostka nie wzięła jednak od razu udziału w walkach, skierowana została na zaplecze frontu, do Kercza. A stąd — aż na Ural. Tutaj dopiero przygotowywała kadrę oraz gromadziła sprzęt do walki ze sławetną Luftwaffe.

Droga bojowego pilota wiodła teraz w prostej linii na zachód. Woroneż, Charków, Kursk, Biełgorod, Kijów, Lwów, Sandomierz, Wrocław, to jej kolejne etapy. Ciągłe loty, walki powietrzne i bombardowania. Nastąpiło w tych pamiętnych miesiącach i latach wielkiej ofensywy coś co dla pilota najważniejsze: zżycie się z maszyną, utrwalenie (wzajemnego) zaufania.

Szlak bojowego trudu dobiegł końca we Wrocławiu. Tow. Jabczanik przeszedł z lotnictwa do swojego „cywilnego" fachu. A w końcu trafił do huty gdzie pracuje do dzisiaj. Wśród licznych odznaczeń i medali, które otrzymał za udział w powietrznych walkach jest m. in. Medal za Zwycięstwo nad Niemcami, Medal za Odwagę, Srebrny Krzyż Zasługi.

Przerwanie okrążenia

Młodszy lejtnant Armii Radzieckiej tow. **FELIKS PIOTROWSKI** był Komsomolcem. Wcielony został — jeszcze przed wojną — do wojska w Kijowie. Znalazł się w brygadzie pancernej, poznał niezrównane w bojach czołgi T-34. *To był sprzęt* — wspomina — i na samą myśl o tym rozjaśnia mu się oblicze. *Szybkie, niczym samochód osobowy. Mocne; wytrzymywały każde warunki terenowe. Świetnie uzbrojone. Gdzie tam hitlerowcom do nich, nawet ze swoimi sławnymi „tygrysami" i „panterami"...*

Po skończeniu szkoły oficerskiej w Suchumi, lejtnant Armii Radzieckiej tow. Piotrowski poszedł na front. Walczył na Kaukazie. Szczególnie ciężkie chwile przeżył gdy jego jednostka została okrążona przez zagony pancerne wroga. Groziła jej zagłada, ale duch bojowy nie upadł.

— *Ogień ze wszystkich luf. Lecą nasze ręczne granaty. Jeszcze parę serii z peemów i oddziały z okrzykiem urrrra na ustach podnoszą się z ziemi. Pędzą naprzód zmiatając wszystko ze swej drogi. Nikt nie kłania się kulom: byle szybciej dopaść znienawidzonego wroga. Jedno natarcie idzie za drugim, każdy metr terenu zdobywa się po ciężkiej walce wręcz.*

A później gdy wyszli już z okrążenia, nastąpił u ludzi gwałtowny spadek napięcia, odprężenie po walce. Nie było jednak czasu na odpoczynek: nowe boje z przeważającymi siłami hitlerowców.

Tow. Piotrowski przeszedł następnie do Ludowego Wojska Polskiego, brał udział w formowaniu Dywizji im. Tadeusza Kościuszki oraz II Dywizji im. Jarosława Dąbrowskiego. Walczył coraz bliżej kraju, do którego tak bardzo pragnął powrócić.

Na froncie japońskim

Dziwnie układają się czasem ludzkie losy: ojciec **TADEUSZA MADYDY** walczył na froncie zachodnim (we Francji) syn zaś — na Dalekim Wschodzie, na froncie radziecko-japońskim. Obaj nic o sobie od 1939 roku nie wiedzieli. Ojciec zaginął podczas kampanii wrześniowej (później okazało się że dostał się do niewoli niemieckiej, zbiegł i dotarł do Francji), syn znalazł się aż w Kraju Ałtajskim w Środkowej Syberii. Jako 17-letni chłopiec wstąpił do Armii Radzieckiej, do 76 zapasowego pułku piechoty.

W maju 1945 roku pułk przewieziony został nad granicę mandżurską. W składzie 5 Armii Zmechanizowanej uderzył na japońskich okupantów. Tadeusz Madyda był wówczas szeregowcem — fizylierem. Wiele przeżył i widział, ale jeden epizod z walk utkwił mu szczególnie mocno w pamięci.

— *Przeszliśmy granicę*, opowiada, *i od razu natknęliśmy się na zażarty opór Japończyków. Teren był silnie ufortyfikowany, każde miasto zostało zamienione w twierdzę. Wiedzieliśmy jednak, że to już ostatnie miesiące II wojny światowej. Niemcy już zostały rozgromione. Nasze natarcie było więc niezwykle gwałtowne. Uzbrojenie mieliśmy świetne, oddziały aż paliły się do walki.*

Pod naszymi uderzeniami wróg musiał przejść do odwrotu. Radzieckie formacje szły jak burza naprzód. Rozbiliśmy rychło parę jednostek japońskich biorąc 25.000 jeńców. Nasza dywizja, która dobrze spisała się w tych walkach, została wyróżniona za postawę bojową, w rozkazie.

Defiladę zwycięstwa obchodziłem w mieście Woroszyłow koło Władywostoku. Otrzymałem kilka odznaczeń i medali radzieckich, m. in. Order Sławy III stopnia i Medal za Zwycięstwo nad Japonią. Do 1946 roku byłem w Armii Radzieckiej. Wróciłem do Polski. W hucie pracuję jako ślusarz maszynowy w Wydziale Cieplnym. (jd)

Braterstwo broni

W związku z pobytem przedstawicieli naszej huty w Związku Radzieckim — podczas Rajdu Braterstwa Broni Lenino—Berlin — ukazał się w „Radzieckiej Białorusi" artykuł pt. „Niech żyje braterstwo broni". A oto wyjątki z tego artykułu, świadczącego o tym, że przyjaźń żołnierzy zadzierżgnięta na polach bitew II wojny światowej jest wciąż żywa i silna...

„Na obszarze naszej republiki jest wiele dróg, które naród nazywa drogami chwały żołnierskiej i braterstwa broni. Jedna z nich rozpoczyna się w osiedlu Lenino na ziemi Mogilewskiej i prowadzi do Berlina. Stąd 12 października 1943 roku żołnierze I Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki ruszyli do ataku, walcząc w składzie 33 armii zachodniego frontu."

W dalszym ciągu artykuł informuje o przybyciu pod Lenino grupy polskich weteranów pod kierownictwem I sekretarza KF PZPR w HiL tow. **T. Wachowskiego,** o zapaleniu przez nich zniczów i złożeniu kwiatów na grobach poległych.

Artykuł kończy się opisem spotkania naszej delegacji z towarzyszami radzieckimi w Mińsku — w Państwowym Muzeum Historii Wielkiej Wojny oraz w zakładach przemysłowych.

Wkrótce po zamieszczeniu tego artykułu w „Radzieckiej Białorusi", na ręce I sekretarza KF HiL nadszedł list z Mińska, od jednego z radzieckich artylerzystów — Georgija Nikołajewicza KRYŁOWA.

Zamieszczamy obszerne fragmenty tego interesującego listu:

„Ze wzruszeniem i uczuciem radości przeczytałem w gazecie „Radziecka Białoruś" artykuł, w którym jest mowa o odwiedzinach Białorusi przez weteranów pierwszej polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Autor tego artykułu A. Sysojew opisuje, jak na ziemi Mogilewskiej ze wzruszeniem oglądaliście miejsca bitew, gdzie przed 24 laty rozgorzała walka. A spoza wyżyny strzelali, wspierając atak żołnierzy polskich — radzieccy artylerzyści. Gdzie oni są obecnie?

Oto pisze do Was jeden z tych radzieckich artylerzystów, którzy ze swych dział prowadzili druzgocący ogień na wrogie pozycje hitlerowców. W te październikowe dni 1943 roku byłem oficerem politycznym, pomocnikiem naczelnika oddziału politycznego 3 gwardyjskiej dywizji artylerii. Moje zadanie polegało na udziale w politycznym zabezpieczeniu bitwy przez pułki naszej jednostki, wspierające polską dywizję.

W tych pamiętnych dniach dzielna Armia Czerwona wstąpiła na ziemię naszej ojczyzny — Białorusi. Przyjemnie było mnie i moim towarzyszom spotkać się i prowadzić krótkie rozmowy z towarzyszami broni — żołnierzami polskimi. Mówić im o bohaterstwie żołnierzy radzieckich, przekazać pozdrowienia w związku z włączeniem się żołnierzy polskich w sprawiedliwą wojnę wyzwoleńczą z wrogami naszych narodów.

Pod koniec sierpnia 1944 roku — w składzie wojsk 3 Frontu Białoruskiego, brałem udział w wyzwalaniu ziemi polskiej w rejonie Suwałk. Zbliżało się zupełne rozbicie wroga. I dzień ten nadszedł. Niech trwa wieczna pamięć o żołnierzach polskich i radzieckich, którzy polegli w walce z faszystowskimi zaborcami.

Zwyciężyła nasza wspólna sprawa. Naród radziecki i jego armia kierowana przez partię komunistyczną, obroniły zdobycze Wielkiego Października. To wielka radość uświadomić sobie, że w te bojowe, październikowe dni 1943 roku pod Lenino — ludowa armia polska przechodziła chrzest bojowy.

Przesyłam gorące pozdrowienia Wam, weteranom pierwszej polskiej dywizji. Pozdrawiam Was, Towarzyszu Wachowski, Waszą rodzinę i bliskich przyjaciół. Życzę dobrego zdrowia, wielkich sukcesów w pracy dla dobra obozu socjalistycznego.

Z najlepszymi życzeniami
podpułkownik rezerwy
sił zbrojnych ZSRR
G. KRYŁOW

Grupa artylerzystów radzieckich, która ogniem swych dział wspierała atak I Dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino.

Ofensywa kulturalna

(Dalszy ciąg ze str. 1)

śnie poprzez rozwijanie pracy kulturalnej.

Silniej trzeba rozwijać działalność kulturalną w hotelach robotniczych, w których istnieje ogromne zapotrzebowanie na imprezy kulturalne, o czym świadczą wyniki olimpiad kulturalnych organizowanych przez hutę czy PPB HiL. Ta masowa impreza zdaje doskonale egzamin zarówno w wydziałach samej huty, u budowniczych kombinatu, jak w hotelach tych zakładów.

Jedną z największych bolączek życia kulturalnego w Nowej Hucie jest nadal brak odpowiednich pomieszczeń dla pracy kulturalnej. Zbyt długo ciągnie się sprawa rozbudowy zaplecza dla Teatru Ludowego, podobnie jak powiększenia lokalu KMPiK, do tej pory Zakładowy Dom Kultury mieści się w pomieszczeniach zastępczych, podobnie jak szereg klubów i świetlic, dla których wykorzystuje się nawet wózkownie oraz piwnice.

W dyskusji stwierdzona została wysoka ranga działaczy kulturalnych Nowej Huty i jej środowisk twórczych, adresowano jednak do władz dzielnicy i miasta postulat silniejszego podkreślania zasług ludzi najaktywniejszych, wnoszących wielkie wartości kulturalne w życie dzielnicy przez wyróżnianie ich odznakami budowniczych Nowej Huty itp. oraz przez uwzględnianie ich propozycji, jak np. tworzenia klubów twórców. Również brak funduszów, w wyniku czego został np. zlikwidowany lubiany przez dzieci Teatr Lalek w ZDK, wpływa niezachęcająco na tych, którzy chcą objąć swoją działalnością najszersze kręgi społeczności nowohuckiej. W związku z tym na czoło zagadnień kulturalnych w Nowej Hucie wysuwa się dotrzymanie terminów przewidzianych inwestycji kulturalnych, jak budynek dla Szkoły Muzycznej i Dom Młodości. W dyskusji głos zabierali tow. tow. **L. Kowar,** poseł **K. Kuraś, H. Dudzińska** — wiceprzew. Prezydium DRN, **J. Broszkiewicz, R. Wolski, S. Wójcik, Z. Siatkowski, R. Bragiel, B. Ochab, J. Liowski, F. Kuduk** — kierownik Wydz. Kultury RN m. Krakowa, **J. Żabicki, M. Osiecki, J. Bazan, J. Osuchowski.**

O potrzebie popularyzacji dorobku kulturalnego dzielnicy nowohuckiej mówił z kolei sekretarz KW partii tow. A. Kozanecki, stwierdzając, iż realizacja uchwał VIII plenum KC wymaga analizy skuteczności oddziaływania na świadomość ludzką i formowanie postaw zaangażowanych, także przez działalność kulturalną, która powinna nieść treści polityczne, wysokie wartości humanistyczne i społeczne. I tu zaczyna się rola aktywu partyjnego w dzielnicy, w zakładach pracy. Konieczne jest także współdziałanie poszczególnych ogniw działających w tym zakresie, łącznie z Wydziałem Kultury, w organizowaniu oraz finansowaniu pracy kulturalnej, co również podkreślił w podsumowaniu dyskusji I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. T. Nowicki.

Oprócz wytyczenia kierunków współdziałania w rozwoju kultury dla organizacji partyjnych w Nowej Hucie w uchwale podjętej przez wspólne plenum znalazło się zobowiązanie Prez. DRN do utworzenia w pierwszym półroczu br. kawiarni młodzieżowej, poszerzenia KMPiK, zabezpieczenia pomieszczeń dla Muzeum Archeologicznego, lepszego wykorzystania Dworku J. Matejki i salonu TPSP, stworzenia klubu twórców kultury, sceny amatorskiego ruchu artystycznego, i zorganizowania ogólnodzielnicowych większych amatorskich zespołów artystycznych,

I. Kozielska

Szkoła — dom

Przykład dobrej współpracy

Dobra robota nigdy nie idzie na marne, a przy chęciach można zdziałać bardzo dużo. Np. w Szkole nr 86 na os. Zgody myśli się nie tylko o wynikach nauczania młodzieży, ale wprowadza się coraz to nowe inowacje. Ostatnio na przykład kierownictwo szkoły postanowiło nie zadawać uczniom w soboty na niedzielę żadnych zadań domowych.

Uczniowie, a szczególnie rodzice przyjęli ten pomysł z zadowoleniem, bo jak jedni tak i drudzy wreszcie w niedzielę wypoczną. Zresztą nie tylko o tym pomyślano w Szkole nr 86. Już od marca uczniowie otrzymywać będą odpłatnie po szklance mleka w czasie przerwy, a jaka to jest korzyść dla młodego organizmu, nie trzeba chyba uzasadniać. A może by tak samorządy w innych szkołach wprowadziły podobne zwyczaje? A w ogóle motorem wielu jeszcze innych pomysłów jest dobra współpraca kierownictwa szkoły z aktywem partyjnym na Osiedlu, który przy wyraźnej pomocy kierownika szkoły mgr Stefańskiego może się poszczycić takimi osiągnięciami, jak budowa nowego boiska szkolnego z płytą korkową, które jak dopisze pogoda, jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego będzie oddane do użytku.

Poza tym kierownictwo szkoły udostępnia dwa razy w tygodniu salę gimnastyczną młodzieży nie tylko z tej szkoły, ale z całego osiedla Zgody i Uroczego. Młodzież ta zorganizowana jest w kole TKKF i pilnie trenuje w sali.

Aktyw społeczny os. Zgody dużo czasu poświęca młodzieży, a ostatnio wystarał się o przydzielenie pomieszczeń pod Ośrodkiem Zdrowia na os. Uroczym, gdzie wspólnie z aktywem społecznym tego osiedla ma uruchomić Klub Młodzieżowy. Żeby tak jeszcze rodzice tej młodzieży mogli zrozumieć, że ludzie ci pracują zupełnie bezinteresownie dla dobra ich dzieci, sami dołożyli więcej starań i popracowali choć trochę społecznie, o wiele więcej można by zrobić.

Niech przykład szkoły nr 86 będzie wzorem dla innych szkół, nie tylko w naszej dzielnicy, bo na dobre pomysły nigdy nie jest zapóźno.

J. M.

Z życia organizacji związkowej

Ocena działalności PTTK

Ostatnio Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu poddało ocenie działalność Zarządu Oddziału PTTK w hucie. W posiedzeniu wzięli m. in. udział: sekretarz Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie **Jerzy Doening**, przewodniczący Zarządu Oddziału w HiL dyr. **Stanisław Suchoński**, kierownik biura Oddziału **Zbigniew Wyżga**. Po przedstawieniu sprawozdania z pracy Oddziału PTTK w bieżącej kadencji wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali tow. tow. **Mydłowiecki, Gądzik, Dudek, Suchoński, Doening, Dałkowski.** Podsumowania dyskusji dokonał przew. RZK tow. **Jan Stefanik.**

Jak wypadła ocena, na co zwrócono szczególną uwagę? Nasz Oddział PTTK, jeden z najlepszych w Polsce (obok Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu) posiada piękny dorobek. Turyści huty zdobyli ogromną sławę. Należy jednak podkreślić i to, że ruch turystyczny w hucie nie wykazuje już takiej dynamiki rozwoju jak poprzednio. Wiele składa się na to przyczyn, że obniżone zostały loty. Do problematyki tej powrócę niebawem szerzej.

Z dokonanej przez Prezydium RZK oceny wynika niezbicie, że mamy wszelkie możliwości przodowania w dziedzinie turystyki, mamy doświadczoną i ofiarną kadrę działaczy, mamy ambicję. Trzeba zrobić wszystko, aby wykorzystać te atuty.

Kampania sprawozdawcza dobiega końca

W organizacji związkowej huty dobiega już końca kampania sprawozdawcza. Odbywają się ostatnie zebrania i konferencje sprawozdawcze w radach zakładowych. Następny, ostatni już etap stanowią przygotowania do konferencji sprawozdawczej Rady Zakładowej Kombinatu.

Jakie problemy przewijały się najczęściej w dyskusji na zebraniach w wydziałach? Najpierw ogólne stwierdzenie: dyskusja była żywa, zaangażowana, konkretna i rzeczowa. Nie omijano żadnych problemów, z jakimi stykają się nasze załogi w swej codziennej pracy, wysuwano też wiele krytycznych uwag. Na czoło wysuwają się takie zagadnienia jak warunki pracy, bhp, warunki socjalno-bytowe, wypoczynek po pracy, komunikacja wewnątrz huty oraz w dzielnicy, płace, zamiana mieszkań.

Co nurtuje młodzież?

W wydziałach huty dokonane już zostały wybory komisji ds. młodzieży pracującej. Przeprowadzono 20 zebrań, powołano nowe komisje. Najlepiej przygotowane zebrania odbyły się w Walcowni Zimnej Blach, w Stalowni Konwertorowej, w ZMO, w ZK i w Wydz. Wielkopiecowym. Była tutaj bardzo wysoka frekwencja, młodzież miała okazję spotkania się i porozmawiania o nurtujących ją zagadnieniach bezpośrednio z kolektywem kierowniczym swych wydziałów. Dyskusja była konkretna i ukierunkowana. Gorzej znacznie natomiast wypadły zebrania w Pionie Gł. Mechanika, w Walcowni Gorącej Blach i w Wydziale Kolejowym.

Najczęściej mówiono o tym, co żywo dotyczy młodych tj. o warunkach pracy młodzieży w hucie, o sprawach płacowych (staż pracy, przeszeregowania), o warunkach mieszkaniowych w hotelach, o opiece nad nowo przyjętymi pracownikami.

Z plenum Rady Robotniczej

Automatyzacja daje milionowe efekty

Czy maszyny rzeczywiście same myślą? Nie, to człowiek musi dobrze zaprogramować ich działalność — powiedział mgr **J. Kruk** w swojej wypowiedzi w toku dyskusji nad automatyzacją procesów technologicznych w wydziałach huty. A mowa o tych sprawach była na plenarnym posiedzeniu Rady Robotniczej, która eksperymentalnie, pierwsza w przemyśle hutniczym wzięła sobie tak trudny temat do rozważenia — jak to podniósł obecny na naradzie plenarnej tow. **S. Przybylak** z ZG ZZH.

Samodzielny Ośrodek Mechanizacji i Automatyzacji zorganizowany w ub. roku w hucie skupia fachowców, jakich może nam pozazdrościć nie jeden zakład przemysłowy w kraju, parający się zagadnieniami automatyki — stwierdził na plenum dyr. techniczny HiL mgr inż. **B. Graszewski.** Toteż zadania stawiane przed nowym jeszcze ośrodkiem bynajmniej nie należą do prostych. Dlaczego?

Sięgnijmy tym razem do wypowiedzi kierownika tegoż Ośrodka, mgr inż. **T. Godawy.** Primo: niedostateczna baza, brak pomieszczeń. Secundo: już zaznaczająca się potrzeba zwiększenia kadry tego zaplecza technicznego huty. Tertio: szczupłość asortymentu środków automatyki. Można wyliczać dalej, ale przejdźmy do spraw bardziej optymistycznych. Należy do nich nawiązanie współpracy z różnymi instytutami naukowymi oraz najowocniejszej z AGH. Następnie z Biprostalem. Biprohutem i znów najpomyślniejszej z Elektromontażem w Nowej Hucie, który podejmuje się wykonania urządzeń potrzebnych do zautomatyzowania poszczególnych procesów produkcyjnych w hucie. Ten ostatni kontrahent opracuje automatyzację dla urządzeń budującego się Slabingu oraz dla walcarki w P-62.

WŁASNE PROTOTYPY

Ośrodek sam wykonuje również prototypy, np. opracował urządzenie rejestrujące na taśmie wyniki ważenia. Rzecz w tym, by prototyp powielić, wobec wielkiej potrzeby stosowania go powszechnie w naszej hucie i chyba nie tylko w niej, a wykonawcy brakuje, jeśli nie będzie nim Fabryka Wag w Lublinie, z którą na ten temat się rozmawia.

Progiem, który należy przeskoczyć dla dalszego rozwoju działalności Ośrodka jest sprawa zamówień materiałów. Nie można bowiem obecnie ich dokonać wobec zmniejszenia w br. nakładów na inwestycje przedsiębiorstwa i dość długiej drogi wiodącej do uzyskania funduszów z inwestycji centralnych. Tymczasem przyspieszenia wymagają prace Ośrodka dla zautomatyzowania procesu konwertorowego oraz nad urządzeniami automatycznymi dla walcowni, dających produkt finalny. Chodzi o podnoszenie ich produkcji na wyższy poziom jakościowy, o zwiększenie uzysków, zapewnienie lepszych warunków bhp, ułatwienie pracy załogom walcowniczym.

DOBRZE ZROZUMIANA POTRZEBA

Nie hasło, ale konieczność-nakaz „zielona droga dla automatyki" musi być dobrze rozumiana przez całą załogę huty, a dopomóc w utrwaleniu się tej świadomości mają właśnie Rady Robotnicze — jak podkreślał dyrektor B. Graszewski i przewodniczący obradom prezes Rady Robotniczej HiL tow. **I. Szparniak** i tow. S. Przybylak w imieniu Zarządu Gł. ZZH, a także członkowie plenum RR. Samodzielne wysiłki Ośrodka Automatyzacji, przekazywane przez niego urządzenia automatyki wydziałom muszą spo-

(Dokończenie na str. 6)

TRZON MARTENA — TRZY RAZY SZYBCIEJ

Trzy razy szybciej można wykonać trzon pieca martenowskiego, stosując opatentowaną metodę inżynierów z naszej huty. Opracowali oni nowy sposób budowy trzonów z miału magnezytowego, który można także stosować do naprawy tych podstawowych elementów pieców martenowskich. Czas wykonania trzonu nową metoda nie przekracza 24 godzin. podczas gdy poprzednio trzeba było go budować od trzech do sześciu dni.

Nowe zasady doręczania zwolnień lekarskich

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1968 r.— ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 3 wprowadziło bardzo rygorystyczne przepisy dotyczące doręczania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy (tzw. L-4),) sankcji za opóźnione doręczanie tych zaświadczeń oraz kontroli ich wykorzystania. Rozporządzenie to pozostaje w związku z równocześnie ogłoszonymi przepisami o dyscyplinie pracy i zwalczaniu nieuzasadnionych nieobecności, a postanowienia jego będą włączone w obowiązujący system kontroli dyscypliny pracy.

W warunkach huty sprawy te uregulowane są instrukcją o kontroli dyscypliny pracy wprowadzoną zarządzeniem nr 7 Dyrektora Naczelnego z dnia 12. III. 1966 r. oraz instrukcją w sprawie obiegu zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy — wprowadzoną zarządzeniem nr 16 Dyrektora Naczelnego i Kierownika ZLZ z dnia 17. VII. 1965 r. Ogłoszone obecnie rozporządzenie Rady Ministrów wprowadza do obowiązujących w hucie przepisów następujące obostrzenia:

1. *W razie choroby lub konieczności zapewnienia opieki* choremu członkowi rodziny — pracownik obowiązany jest dostarczyć zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy (górny odcinek) do biura zatrudniającej go jednostki — najpóźniej następnego dnia po dniu wystawienia. Tylko w przypadku gdy pracownik mieszka poza Krakowem i to w miejscowości, w której nie ma placówki pocztowej, zaświadczenie może być doręczone w ciągu dwóch dni po dacie wystawienia.

2. Kierownik jednostki może uznać za usprawiedliwione opóźnienie w doręczeniu zaświadczenia tylko wówczas gdy zostało ono dokonane w ciągu 2 dni po terminie, a pracownik był obłożnie chory i w tym czasie nie było domowników lub innej osoby, która mogłaby zaświadczenie doręczyć.

3. Pracownikowi, który nie doręczył zaświadczenia L-4 w terminie obniża się o 25 proc. kwotę zasiłku chorobowego lub wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy przypadający do dnia doręczenia zaświadczenia, chyba, że opóźnienie trwało nie dłużej niż dwa dni i zostało przez kierownika jednostki usprawiedliwione.

4. W razie uzasadnionego podejrzenia co do zasadności zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy, kierownik jednostki może zażądać zbadania pracownika przez innego lekarza i ustalenia czy zaświadczenie jest zgodne ze stanem zdrowia pracownika. Pracownik obowiązany jest poddać się takiemu badaniu kontrolnemu.

Podane wyżej ustalenia są już obowiązujące zarówno dla pracowników jak i kierowników jednostek. W najbliższym czasie zostaną one wprowadzone do Regulaminu Pracy, wraz z innymi przepisami zaostrzającymi dyscyplinę pracy, o czym zamieścimy dodatkowe informacje.

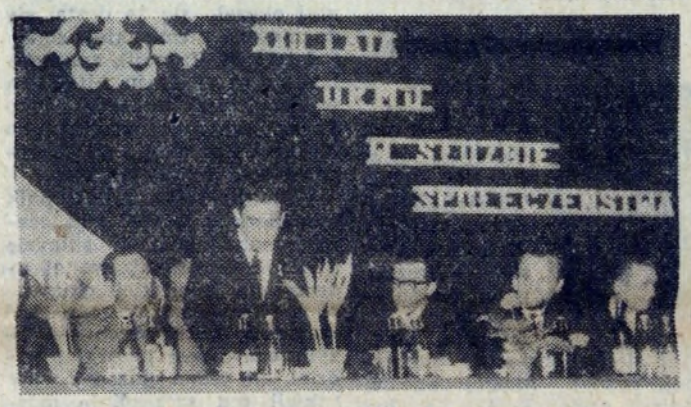

Prezydium spotkania z ORMO-wcami. Przemawia sekretarz Prez. DRN tow. F. Daniel.

Złotą Odznakę za pracę społeczną dla m. Krakowa długoletniemu członkowi ORMO tow. T. Brachowiczowi wręcza przewodniczący Prez. DRN tow. S. Cichocki.

Fot. J. ROŚKIEWICZ

22 ROCZNICA ORMO

W świetlicy KD MO w Nowej Hucie odbyło się spotkanie z członkami ORMO, na którym m. in. wyróżniono przodujących ORMO-wców odznakami za pracę społeczną dla m. Krakowa, odznakami Budowniczych Nowej Huty, dyplomami i nagrodami pieniężnymi.

Nad mogiłą radzieckiego pilota

Uroczyście obchodzi 50 rocznicę Armii Radzieckiej młodzież oraz przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych najmłodszej dzielnicy Krakowa.

W dniu wczorajszym Technikum Hutniczo-Mechaniczne z Nowej Huty zorganizowało uroczysty wyjazd do Byszyc — miejscowości, w której w r. 1945 zestrzelony został samolot radziecki w walkach o Kraków. Na odnalezionej mogile poległego bohatera radzieckiego młodzież pod kierunkiem ZHP i ZMS wybudowała pomnik jako symbol wdzięczności za oddane życie w walce o wolność, symbol wielkiej więzi idei tamtych lat z dzisiejszą rzeczywistością. Wierność tym ideom manifestuje dziś młodzież i społeczeństwo pobliskich wiosek składając kwiaty i wyrazy pamięci tym, którzy zginęli w II wojnie światowej niosąc wolność narodom. W uroczystościach wzięli również udział przedstawiciele konsulatu ZSRR oraz delegacje władz powiatowych.

Z problematyki ideowo-wychowawczej

Kandydat partii nie jest sam

Uroczysty moment na zebraniu organizacji partyjnej: zgłaszający się przedstawia swój życiorys, mówią o nim towarzysze rekomendujący. Pytania, nieraz bardzo dociekliwe. To jest przeżycie. Głosowanie za przyjęciem stanowi votum zaufania: ten towarzysz codziennej pracy będzie także dobrym towarzyszem partyjnym. A więc moralne zobowiązanie do usilnej pracy nad sobą w okresie rocznym dla zasłużenia na przyjęcie ostateczne w szeregi organizacji.

Od tego momentu zaczyna się praca ideowo-wychowawcza, którą powinien zostać objęty każdy kandydat. W organizacji huty dotyczy to aktualnie 715 kandydatów Od tej pracy zależeć będzie. czy któryś z nich nie odpadnie, czy nie zostanie stracony dla partii człowiek, który chciał do niej należeć. Wielka to byłaby strata, jeśli powodowała nim szczera chęć zamanifestowania aktywnej postawy człowieka zaangażowanego w przebudowę społecznej świadomości, a rzadkie już są wypadki, by nie te pobudki były zasadnicze.

Można by problem ująć w liczbach. Ale nie o to w tej chwili chodzi. Mam na uwadze treść wnoszoną w życie ludzi wstępujących do partii w okresie ich kandydowania, oddziaływanie na nich dla pełnego przygotowania do partii. W pierwszym rzędzie przez najbliższe otoczenie, grupę partyjną i całą organizację. Z powodu braku zainteresowania życiem partii i zaniedbywania się w obowiązkach partyjnych skreślono w ub. roku w organizacji huty 38 kandydatów. Może część z nich rozmyśliła się, pojawszy dopiero w okresie kandydackim, jak poważne są to sprawy. Ale trudno sądzić, że wszyscy. Może zabrakło dostatecznej opieki ze strony najbliższych towarzyszy z grupy, ze strony rekomendujących? Czasem słowo zachęty w trudnym zadaniu, wskazówka jak je wykonać, troskliwa życzliwość znaczą dużo w chwili nieporadności, wahania się: czy podołam? Truizmem byłoby uzasadnianie dlaczego nie wystarczy dawać zadania partyjne, ale także trzeba pomagać.

Sięgam do organizacji partyjnej koksowników. Formy działalności wychowawczej? Stała opieka ze strony grupy partyjnej i rekomendujących. Rozliczanie z zadań partyjnych. Roczne szkolenie na kursie kandydackim, zaznajamianie ze statutem, kierunkami pracy partyjnej, podstawowe wiadomości także z dziedziny sytuacji międzynarodowej, polityki. W marcu odbędzie się następne kwartalne spotkanie egzekutywy Komitetu Zakładowego partii u koksowników z młodymi członkami partii i kandydatami. Jak co kwartał — dla omówienia obowiązków członków partii, nieprawidłowości w działaniu, wyznaczenia kierunków pracy na najbliższe miesiące. To dużo... Tow. **Maciejaszek** z KZ w Zakładzie Koksochemicznym powiedział: wystarczające dla właściwego przygotowania kandydata, jeśli wszystkie te formy są w pełni stosowane.

Czy wszędzie jest tak samo? W organizacji energetyków główną rolę wychowawcy sprawują egzekutywy, obok grup partyjnych — które zdaniem I sekretarza KZ tow. **L. Karczewskiego** jeszcze za mało współdziałają. Egzekutywy oceniają wykonanie zadań, śledzą rozwój kandydata, wyniki jego szkolenia. Ocena jest dokonywana także na spotkaniach egzekutywy KZ z kandydatami.

Organizacja partyjna w HiL zbliża się stopniowo do 7 tys. członków. I nie tylko wzrost zaznacza się w ostatnich latach, ale również walka o jakość. O wysoką świadomość polityczną członków partii w hucie. To mówi, że praca nad pomyślnym przeprowadzeniem kandydata przez jego staż partyjny jest rzetelnym wkładem wielu grup partyjnych i organizacji oddziałowych w rozwój partii, że wzrasta jej autorytet w wydziałach huty. I że kierunek obrany przez plenum wrześniowe KF sprzed dwóch lat, wykonanie uchwał plenum majowego KW, uchwała VIII plenum KC ostatnio — przeniknęły do podstawowych ogniw organizacji. Dowód? Nieustanny napływ nowych kandydatów i przyjęcia w poczet członków partii po okresie kandydackim. Nie do zaprzeczenia.

ik.

Spotkanie kolektywu P-63 z kobietami

Ostatnio odbyło się w salach zespołu pieśni i tańca ZDK HiL spotkanie kierowniczego kolektywu Wydziału Rur Zgrzewanych z kobietami. Chociaż do 8 marca jest jeszcze dość daleko, kierownictwo Wydz. P-63 już teraz postanowiło zainaugurować obchody święta kobiet. Gości powitał przew. Rady Zakładowej wydziału tow. **Grzybowski.** Z kolei kierownik P-63 tow inż. **Kunstler** i I sekretarz KZ PZPR tow. **Mastalerz** podziękowali kobietom za ich dobrą, ofiarną pracę zawodową i społeczną, za wkład w wykonanie przez wydział zadań produkcyjnych ub. roku. Życzyli również paniom dalszych sukcesów zawodowych i powodzenia w życiu osobistym.

Po spotkaniu odbyły się występy artystyczne w wykonaniu artystów operowych. W godzinach wieczornych natomiast zorganizowano imprezę kulturalno-rozrywkową, tym razem dla pracowników obu sąsiadujących wydziałów — Wydz. Rur Zgrzewanych oraz Walcowni Zimnej Blach. Rozegrany został konkurs wchodzący w zakres Olimpiady Kulturalnej HiL. Nieznaczne zwycięstwo ilością punktów 10:9,5 odniosła reprezentacja Wydz. Rur. Poziom rozgrywek był nadzwyczaj wyrównany, obydwie drużyny wykazały bardzo dobre przygotowanie do konkursu i dużo ambicji.

Zakończeniem tych bardzo miłych imprez stała się zabawa taneczna. Organizatorom, jak również pracownikom ZDK HiL, należą się słowa podziękowania. Na zdjęciu: spotkanie kolektywu kierowniczego Wydz. Rur Zgrzewanych z kobietami.

Foto: Zdzisław Stus

SPORT

Ostatnie zebrania w sekcjach

W minionym tygodniu odbyły się kolejne zebrania w sekcjach Hutnika. Ocenili swą pracę i wybrali nowe władze lekkoatleci, bokserzy i koszykarze. W nadchodzącym tygodniu ostatnie zebrania: w poniedziałek 26 bm. o godz. 17.30 sekcja siatkówki i we wtorek 27 bm. o godzinie 18.00 — sekcja tenisa sto'owego (termin przesunięty z 20 bm.)

Przedwyborcze omówienie pracy sekcji tenisa stołowego zamieściliśmy w poprzednim numerze, o działalności sekcji siatkówki pisaliśmy stosunkowo niedawno (13 stycznia), przytaczając ocenę dokonaną przez zarząd klubu.

Pierwsze dwie dekady marca poświęcone będą w Hutniku na przygotowanie walnego zebrania sprawozdawczego, którego termin wyznaczono na 22 marca (piątek).

Sparta gości kandydata na mistrza

Dwa interesujące mecze o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn oglądać będziemy w hali Wandy. W sobotę Sparta grać będzie z kandydatem na mistrza i aktualnym przedownikiem tabeli Legią Warszawa a w niedzielę z Polonią Warszawa. W drugim spotkaniu Sparta występuje raczej w roli faworyta, choć aktualnie sklasyfikowana jest o dwie pozycje niżej niż Polonia. W sobotnim meczu z Legią zwycięstwo Sparty (wcale nie wykluczone) byłoby sporą niespodzianką i... wodą na młyn pozostałych kandydatów do tytułu mistrzowskiego, przede wszystkim AZS Warszawa i Wisły Kraków. Początek spotkań: w sobotę o godzinie 19, w niedzielę o 18.30.

Poza dwoma meczami z zespołami stolicy, Sparcie pozostał jeszcze wyjazd do Poznania, na mecze z Lechem i AZS. W chwili obecnej Sparta wyprzedza w tabeli 4 zespoły: Lubliniankę, AZS-y z Poznania i Torunia oraz Start Lublin. Nad tym ostatnim zespołem nowohucianie mają przewagę 3 punktów, a nad oboma AZS-ami — dwóch punktów. Można więc zakładać, że pozostaną w I lidze, ale punkty nadal są potrzebne.

JESZCZE JEDEN OPS

Serdeczne słowa uznania za wysiłek całej brygady oraz dyplom Oddziału Pracy Socjalistycznej — na ręce mistrza Józefa Zachwieji — składa sekretarz Rady Kombinatu A. Miodowicz.

FOTO: S. GAWLIŃSKI

W ub. czwartek, na uroczystym spotkaniu w sali Ogniska Młodych, zespół pracowników jednego z Oddziałów Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń otrzymał dyplom Oddziału Pracy Socjalistycznej. Dyplom — w ręce mistrzów Oddziału W-173 ob. Józefa Zachwieji i Mariana Karcza przekazał sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu — tow. A. Miodowicz. Serdeczne życzenia z okazji osiągnięcia zaszczytnego tytułu przekazali: przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. I. Szparniak, kierownik Pionu Głównego Mechanika tow. T. Sadowski, a także w imieniu szerokiego grona aktywu obecnego na spotkaniu, przewodniczący Rady Zakładowej Wydziału W-17.

Należy podkreślić, że zdobyciem tego tytułu przez Oddział wykonujący najtrudniejsze prace remontowe urządzeń surowcowych i walcowniczych — wydział zakończył wewnętrzną rywalizację o tytuły BPS i rozpoczął walkę o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej. Życzymy mu w tym jak najlepszych wyników. (kp)

Spartakiada PPB HiL

W Łazach koło Lubomierza rozegrano dwie ostatnie konkurencje narciarskie II Zimowej Spartakiady PPB HiL — bieg zjazdowy oraz slalom specjalny.

W biegu I miejsce zajął **Józef Piech** z ZBM-1, II — **Zbigniew Krasiński** również z ZBM-1 i III — **Stanisław Cader** z ZBM-2.

W slalomie specjalnym zwyciężył znów Józef Piech (ZBM-1). II miejsce zajął ponownie Zbigniew Krasiński, a na III uplasował się **Wiesław Konior** (ZRI).

Po czterech konkurencjach: biegu patrolowym, biegu zjazdowym, slalomie gigancie i slalomie specjalnym, wyniki zespołowe przedstawiają się następująco:

I miejsce — ZBM-1 — 517 pkt.
II miejsce — ZRI — 298 pkt.
III miejsce — ZS — 214 pkt.

W II Spartakiadzie PPB HiL startowały 264 osoby. Organizatorem zawodów była komisja sportu przy Radzie Zakładowej, która spisała się na piątkę. W organizacji rozgrywek szczególnie zasłużyli na uznanie: mgr Zbigniew Krasiński, Władysław Wanicki, Józef Troczyński, jak również sekretarz RZ Stanisław Zadęcki, który udzielał wszechstronnej pomocy.

Warto dodać, że uruchomienie w Łazach wyciągu narciarskiego typu „Janosik", który świetnie zdaje egzamin, znacznie ułatwiło prowadzenie szkolenia narciarskiego wśród pracowników budowlanych.

Moda

Prezentujemy młodzieżowy wiosenny kostiumik. Żakiet długi o odstającym kołnierzu i szerokich patkach — dwurzędowe zapięcie — łukowate, stębnowane cięcia przechodzą w ukośne kieszenie. Spódniczka ma z przodu podwójny kontrafałd.

W boksie; Hutnik — Wybrzeże Gdańsk

W trzeciej kolejce mistrzostw I ligi pięściarze Hutnika podejmować będą na własnym ringu drużynę Wybrzeża Gdańsk. Początek spotkania o godz. 11 00 w hali garaży. Nowohucianie po dwu zwycięstwach zajmują drugą pozycję w tabeli z tą samą ilością punktów, co prowadząca Legia. W niedzielę — mamy nadzieję — zarobią dwa dalsze punkty i w wypadku potknięcia się Legii w pojedynku z lokalną rywalką Gwardią (w jesieni ub. roku Legia przegrała z Gwardią) mogą objąć prowadzenie w tabeli.

Spotkanie z Wybrzeżem obfitować będzie w pojedynki bokserów o głośnych nazwiskach. W muszej Wybrzeże reprezentować będzie mistrz Europy **Skrzypczak**, w koguciej **Grajewski**, który ostatnio zremisował na warszawskim ringu z Gałązką, w lekkiej **Kulesza**, w lekko-średniej **Knut**, w średniej **Hebel**. W półciężkiej dojdzie do pierwszego, po oficjalnym wycofaniu się Pietrzykowskiego, pojedynku o prymat w tej kategorii pomiędzy **Draganem i Fabichem**. Pięściarz Hutnika będzie miał ponadto okazję do rewanżu, za porażkę, jakiej doznał w grudniu na ringu Wybrzeża. W sumie bardzo ciekawe spotkanie.

Z OBRAD ZARZĄDU HUTNIKA

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Hutnika omawiano kilka bieżących spraw sekcji koszykówki i sekcji sportów motorowych. M. in. podjęto decyzję w sprawie przygotowań koszykarzy do turnieju eliminacyjnego o wejście do II ligi oraz w sprawie zakupu dla sekcji motorowej jednego motocykla rajdowego.

Dyskutowano również nad projektem wykorzystania sztucznego lodowiska. Przygotowane wcześniej propozycje nie zostały przyjęte i będą jeszcze uzupełniane. Do rozstrzygnięcia pozostał problem w j a k i s p o s ó b mają być tworzone nowe sekcje dla których „warsztatem pracy" będzie sztuczne lodowisko (łyżwiarstwa figurowego, hokeja czy ewentualnie jazdy szybkiej na lodzie). Zarząd stanął na stanowisku, że sekcje te mogą być tworzone wyłącznie od podstaw.

W piątek sparring piłkarzy

Hutnik — Odra Opole

Piłkarze Hutnika wracają w nadchodzącym tygodniu z obozu szkoleniowego w Gorlicach. W najbliższy piątek, 1 marca sympatycy będą mieli okazję zobaczyć ich w akcji. Na stadionie na Suchych Stawach odbędzie się towarzyskie spotkanie z Odrą Opole. I-ligowcy z Opola będą niewątpliwie odpowiednim partnerem dla sprawdzenia formy hutników przed wiosenną rundą mistrzostw II ligi. Nie będzie to zresztą jedyny sprawdzian. W niedzielę 3 marca na stadionie Hutnika oglądać będziemy pojedynek naszego zespołu z Bronią Radom. Początek piątkowego spotkania z Odrą o godz. 15.15, mecz z Bronią rozpocznie się o 11.30.

Dziś Meksyk — jutro Monachium

Pod takim hasłem pracuje w bieżącym roku Polski Komitet Olimpijski. Co prawda słowo Monachium kojarzy nam się z owym haniebnym fragmentem historii Europy sprzed lat 30, ale skoro Igrzyska Olimpijskie roku 1972 odbędą się w Monachium, w NRF — musimy zadbać wszyscy, całe społeczeństwo, aby nasza reprezentacja narodowa wypadła tam możliwie najlepiej.

W regionie krakowskim propagatorem idei olimpijskiej i organizatorem społecznej ofiarności na ten cel jest Wojewódzka Komisja Współpracy z PKOl. We wtorek działacze Komisji z przewodniczącym dyr. Bolesławem Michalskim na czele poinformowali przedstawicieli prasy o dotychczasowych wynikach swej pracy oraz o przygotowaniach do Dnia Olimpijczyka 1968. Pod tym określeniem kryje się kilkutygodniowy okres intensywnej propagandy idei olimpijskich. Inauguracja nastąpi 10 marca podczas meczów piłkarskich Hutnik — ROW Rybnik i Wisła — Zagłębie Sosnowiec. (Mamy pierwszy akcent nowohucki). Akcja Dnia Olimpijczyka trwać będzie do 26 maja. W tym czasie podczas wszystkich zawodów odczytywany będzie apel olimpijski, obiekty sportowe dekorowane będą flagami o pięciu kółkach, w szkołach, w zakładach, w jednostkach wojskowych odbywać się będą spotkania z olimpijczykami, dla młodzieży szkolnej ogłoszono konkursy gazetek ściennych a także konkurs plastyczny.

Komisja Współpracy z PKOl. zajmuje się również zbiórką funduszy na pokrycie kosztów przygotowania i startu drużyny olimpijskiej. Są to przede wszystkim dopłaty do biletów na imprezy sportowe. W czasie konferencji stwierdzono, że poprawiła się dyscyplina odprowadzania tych pieniędzy przez organizatorów imprez sportowych na konto Komitetu Olimpijskiego. Wyróżniono pod tym względem kilka klubów, m. in. Hutnika. I to jest drugi akcent nowohucki.

Niezależnie od tego prowadzi się zbiórkę pieniędzy na fundusz olimpijski wśród osób prywatnych, instytucji, zakładów. Nie ma niestety, na tej liście Huty im. Lenina. I to jest trzeci akcent nowohucki...

Doping i... wychowanie

Magia Olimpiady objęła wszystkich bez względu na wiek, płeć, poziom intelektualny i sportową erudycję. Wyludniały się więc ulice w porze transmisji łyżwiarskich, narciarskich i hokejowych. Zapalczywość kibiców-amatorów rosła, szczególnie podczas zmagań na tafli i przerastała rozognione poczynania zawodników, którzy tym razem zwycięsko ominęli etap ręko-czy raczej „kijoczynów". Walczyli fair. Oto więc moi znajomi, pewno nowohucka rodzina pokłóciła się na dobre i do dziś trwa w „cichych dniach". Wszystko dlatego, że każdy z jej członków obdarzył sympatią inny zespół. Matka — Czechosłowację, ojciec — Kanadę, a 18-letnia córka — Związek Radziecki. Tak więc po ostatniej kolejce spotkań, córka przypieczętowała zwycięstwo swojej drużyny typowo po kobiecemu: „a nie mówiłam?". Przez moment rodzice znaleźli się we wspólnym froncie — ojciec używając argumentów fachowych (od lat interesuje się sportem), matka — rodzicielskich w rodzaju: jajko mądrzejsze od kury. Ale ta zgoda na najwyższym małżeńskim szczeblu trwała krótko, bo znów rozgorzała dyskusja: co by było gdyby...

To tylko pół żartem i na marginesie. Rzecz będzie bowiem o dopingu. A kibice to nieodłączna część sportu. Bywają oni różni. Fanatycy, wyżywający się w swym zaperzeniu, dostrzegający jedynie walory drużyn, które obdarzyli sympatią. Są i rozsądni, kibicujący z umiarem, którzy umieją ocenić zagrania, wyniki i zwycięstwa zespołów dalekich swemu sercu.

Z jakimi kibicami mamy do czynienia na naszym, nowohuckim terenie? Kiedy się obserwuje reakcję publiczności na meczach bokserskich i piłkarskich, wyraźną przewagę mają ci pierwsi — fanatycy. Zapał, z jakim podjudzają pięściarzy Hutnika, by „rozznieśli" przeciwników, godny jest lepszej sprawy. Nie zdarza się, albo niesłychanie rzadko, by oklaskami nagrodzono występ, czy udaną akcję obcego boksera. A tę fatalną manierę nie mającą nic wspólnego z dobrze pojętym znaczeniem słowa kibic, przejmują młodzi. Przypadkiem obserwowałam walki juniorów Hutnika z pięściarzami Zawiercia o mistrzostwo ligi śląskiej. Sala wypełniona była nastolatkami. Ich reakcja — jako żywo — była odbitką zachowania się starszej publiczności. Tyle że zamiast tubalnych głosów rozlegały się w hali okrzyki — bij-zabij — przechodzących mutację wyrostków.

Dobrze więc się stało, że — jak już pisaliśmy na naszej kolumnie sportowej — sekcja bokserska Hutnika zamierza (a właściwie już rozpoczęła) zorganizować cykl spotkań z ludźmi, którzy o sporcie (i nie tylko) mają coś do powiedzenia. Odbyło się więc spotkanie z wicemistrzem Polski kibiców sportowych — Józefem Suderem, myśli się o zaproszeniu Daniela Olbrychskiego i Leszka Drogosza. Te krótkie, kwadransowe rozmowy przed meczem staną się zapewne dobrą tradycją, choć może nie od razu zostaną przyjęte z aplauzem przez widownię, spragnioną mocnych wrażeń, których dostarczają pięściarskie starcia.

I to będzie chyba pierwszy, ale dobry krok w propagowaniu kibica nie z kantarami na oczach.

B. ROSZKO

Choć Knapik zawiódł

Wszystkie tytuły dla hutników

W mistrzostwach okręgu krakowskiego w tenisie stołowym wszystkie tytuły mistrzowskie przypadły w udziale zawodnikom Hutnika. W koronnej konkurencji, singlu mężczyzn, po raz trzeci z rzędu mistrzem został Józef Petek. Trzeci był Chajdecki. Wicemistrzem został Najasek (Tramwaj). Zawiódł zdecydowanie Knapik, który po porażce z Bojanowskim (AZS) nie zakwalifikował się nawet do finałowej 16-tki. W grze pojedynczej kobiet tradycyjnie już mistrzynią została Barbara Ratzko, w grze mieszanej para Ratzko— Chajdecki, w grze podwójnej kobiet Ratzko i Barańska a w grze podwójnej mężczyzn Chajdecki i Petek przed swymi kolegami klubowymi Knapikiem i Kijem.

W sobotę i niedzielę zawodnicy Hutnika startować będą w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w Radomiu.

BAL DLA RENCISTÓW!

Pod koniec karnawału nie zapomniano również o „weteranach pracy" — rencistach Huty im. Lenina. Dla nich właśnie — w najbliższą niedzielę — zorganizowany zostanie bal w klubie osiedla Górali, blok 10. Początek o godz. 17. Serdecznie zapraszamy wszystkich rencistów, których samopoczucie po tego rodzaju rozrywce na pewno będzie doskonałe...

Poradnik MIESZKANIOWY

W połowie marca zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Hutnik — zgodnie z § 12 Uchwały Nr 56 Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — przyjmować będzie na członków spółdzielni osoby fizyczne wpisane do rejestru kandydatów. Oto niezbędne warunki, których muszą dopełniać osoby ubiegające się o przyjęcie na członków:

— zgromadzenie wkładu budowlanego na mieszkanie,

— złożenie w biurze zarządu spółdzielni deklaracji członkowskiej i wniosku o przydział mieszkania oraz książeczki oszczędnościowo - mieszkaniowej PKO (w celu dokonania odpowiedniej adnotacji),

— ukończenie z dniem 31. XII 1967 przynajmniej rocznego stażu kandydackiego w spółdzielni mieszkaniowej „Hutnik".

Osoby ubiegające się o pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego, bądź o kredyty bankowe na uzupełnienie wkładu — winny załatwić wszystkie formalności z tym związane niezwłocznie, gdyż decyzja zarządu spółdzielni w sprawie przyjęcia na członków dla tych osób może być podjęta dopiero po dokonaniu przelewu odpowiedniej kwoty na rachunek bankowy spółdzielni. Kto nie dopełni wszystkich wymaganych formalności nie będzie mógł być przyjęty na członka spółdzielni i będzie zmuszony oczekiwać do następnej sesji zarządu spółdzielni, poświęconej sprawie przyjęć na członków. Odbędzie się ona dopiero w październiku br.

Wydział Członkowsko-Mieszkaniowy SM „Hutnik" przygotowuje i wspólnie ze Społeczną Komisją Mieszkaniową SM „Hutnik" dokona weryfikacji kompletu dokumentów kandydatów na członków spółdzielni, którym 31. XII. 1967 r. kończy się okres stażu kandydackiego. Po uzgodnieniu z Gł. Księgowym SM „Hutnik" stanu wkładów, przedłoży zarządowi spółdzielni projekt uchwały o przyjęciu na członków spółdzielni tych osób, które spełniły wszystkie warunki — wg kolejności, określonej w § 16 uchwały nr 56.

Wszyscy, którzy ukończyli roczny staż kandydacki powinni się więc niezwłocznie zgłosić w SM „Hutnik" w celu zweryfikowania dokumentów uprawniających do przyjecia na członków spółdzielni.

Z ukosa

„Goldwasser" za 2 złote...

Nasz redakcyjny gabinet osobliwości wzbogacił się znów o jeden eksponat. Obrzydliwy! A stało się to za sprawą PSS w Bochni, która prowadzi wytwórnię wód gazowych. Ob. DJ (nazwisko i adres są nam znane), kierowca Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa zatrzymał się w dniu 20 lutego około godziny 17.30 przy kiosku spożywczym nr 1 (prowadzonym przez inwalidów) niedaleko bocheńskiego rynku. Poprosił o butelkę oranżady. Nie podejrzewając nic złego, „wychylił" parę łyków, po czym... chwyciły go torsje. Napój był obrzydliwy, samo dno.

Mam przed sobą butelkę z resztką oranżady. Oprócz płynu zawiera jeszcze „dodatek" w postaci kilkucentymetrowej warstwy lakieru (srebrnego koloru). Lemoniada rozpuściła częściowo lakier, nabrała ohydnego smaku i zapachu. Lura, to za słabo powiedziane. Trucizna. Koledzy moi z redakcji od razu znaleźli efektowne porównanie: „Goldwasser" w wydaniu bocheńskiej PSS. Nikomu jednak nie radziłbym pokosztować owego, pływającego w oranżadzie sreberka...

A teraz trochę poważniej. Niechlujstwo wytwórcy oranżady przechodzi wszelkie granice. Nie jest możliwe, aby zanieczyszczenie butelki, jeżeli butelki w ogóle myje się przed ich napełnieniem, nie zostało zauważone. Gdzie wobec tego dozór, gdzie kontrola techniczna? Kto odpowiada za to karygodne niedbalstwo? Swoją drogą, dobrze by było, aby warunkami higienicznymi, w jakich produkuje się w Bochni oranżadę, zainteresowała się Stacja San.-Epidemiologiczna. Może wytwórnię tę trzeba po prostu zamknąć?

Nabywca oranżady powinien — moim zdaniem — otrzymać odszkodowanie za przykrość jaka go spotkała i za narażenie na szwank jego zdrowia. Innego załatwienia tej sprawy (o ile można ją w ogóle załatwić), nie widzę. Należy dodać, że zanieczyszczenie butelki potwierdziła swym podpisem osoba sprzedająca oranżadę we wspomnianym kiosku, nie ma więc mowy o żadnej mistyfikacji.

Przedstawicielom Dyrekcji PSS w Bochni udostępnimy chętnie eksponat z naszej redakcyjnej wystawki pn. „Niechlujstwo producentów nie ma granic". Trzeba się tylko będzie do nas pofatygować.

(jd)

GŁOS MŁODYCH

Wzrost ZMS w pionie TM

Organizacja Młodzieżowa Pionu Głównego Mechanika należy z pewnością do jednej z większych w hucie. Liczy obecnie ponad 400 członków. W ciągu II półrocza 1967 roku wzrosła o około 50 nowych członków. Uroczystym aktem w jej życiu było wręczenie w grudniu 4-setnej legitymacji członkowskiej. Posiada 11 kół i 3 zarządy wydziałowe. Najlepiej pracują W-3P, W-17H, W-1C, również nieźle sobie radzi koło W-16. Do szczególnych osiągnięć ZMS-owców w Pionie Głównego Mechanika zaliczyć trzeba między innymi rozwój ruchu współzawodnictwa pracy. Jak wiadomo, ma on tu wieloletnie tradycje i dobre doświadczenie. Spośród ponad 100 brygad, 9 posiada tytuł „Dziesięciolecia ZMS" i pozostaje pod bezpośrednim patronatem organizacji młodzieżowej. Jedna z nich, im. Janka Krasickiego, obok dobrych wyników w pracy wyróżnia się także w innych dziedzinach. Wygrała ona między innymi „konkurs zgaduj-zgadulę" na temat „X lat ZMS". Dobra praca organizacji przyciąga nowych członków. Nic też dziwnego, że Zarząd Zakładowy planuje dalszy jej wzrost. Zakłada się mianowicie rozbudowę szeregów ZMS, tak żeby wkrótce osiągnąć 70 proc. ogólnego stanu młodzieży w organizacji. A warto wiedzieć, że pracuje w TM ponad 800 młodych ludzi w wieku ZMS-owskim.

—◆—

PCK — SPRAWA NIEOBOJĘTNA DLA ZMS

Szczególną sprawą zajął się ostatnio hutniczy ZMS. Myślę mianowicie o honorowym krwiodawstwie, drużynach sanitarnych i związanymi z tym problemami PCK.

Jak wiadomo, ustawa sejmowa z końca ubiegłego roku o powszechnej obronności kraju nakłada obowiązki w tym zakresie na wszystkie organizacje społeczne. Między innymi aktywizuje swoją działalność PCK, przy współpracy z ZMS. W najbliższym czasie powstawać będą drużyny sanitarne przy wszystkich punktach lekarskich w kombinacie. Drużyny te będą szkolić swoich członków przygotowując ich do wykonywania czynności związanych z udzielaniem pierwszej pomocy. Zbyteczne jest dodawać, jak ważna jest to sprawa dla całego społeczeństwa. Toteż ZMS-owcy z HiL zamierzają odegrać tu pionierską rolę. Na podstawie uzgodnień z Zarządem Fabrycznym PCK podejmują się akcji szerokiej propagandy na rzecz honorowego krwiodawstwa i udziału w drużynach sanitarnych.

BAL MATURZYSTÓW

Dorocznym zwyczajem Zarząd Dzielnicowy ZMS organizuje bal maturzystów. Tym razem odbędzie się on w sali zespołu pieśni i tańca ZDK w os. Górali 5. Program balu poza zabawą przewiduje konkursy oraz inne atrakcje. Weźmie w nim udział ponad 500 maturzystów ze średnich szkół Nowej Huty.

PRACA W MIEJSCU ZAMIESZKANIA JEST ROWNIEŻ WAŻNA

Problem to znany nie od dziś. Wielokrotnie już zastanawiano się nad formami i metodami działalności wychowawczej organizacji młodzieżowej poza zakładem pracy. Trzeba powiedzieć, że jak do tej pory problem nie został rozwiązany.

Dobrze się więc stało, że kierownictwa Zarządów: Dzielnicowego i Fabrycznego postanowiły zająć się nim ponownie. Jak informuje wiceprzewodniczący ZD ZMS d/s pracy w miejscu zamieszkania tow. **Kazimierz Marek** — planuje się na 29 bm. wspólne plenum obydwu instancji. Hasłem przewodnim obrad ma być „przeniesienie działalności ZMS na drugą stronę bramy fabrycznej".

Idzie więc tu o przedłużenie oddziaływania i pracy wychowawczej poza 8-godzinny dzień pracy w zakładzie produkcyjnym czy instytucji. Oczekuje się, iż plenum przyjmie wspólny program działania w tej dziedzinie. Jedną ze słabszych stron dotychczasowej pracy na tym odcinku był brak pomocy organizacji zakładowych i samych zakładów opiekuńczych w wypełnieniu czasu wolnego. Młodzi działacze z dzielnicy i huty spodziewają się, że wspólne obrady z udziałem władz partyjnych i administracyjnych przyczynią się w znacznym stopniu do rozwiązania nabrzmiałego problemu.

—◆—

HPR — DLA SZPITALA

Dobrym przykładem społecznego zrozumienia jest postawa HPR-owców. Swego czasu podjęli oni zobowiązanie zakupienia dla szpitala im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie telewizora. Środki miały być (i rzeczywiście zostały) wypracowane w czynie społecznym. Co więcej, okazało się, że można zakupić nie tylko telewizor, ale również inne urządzenia dla tego szpitala. Zakupi się więc specjalną lodówkę do przechowywania krwi, leków itp. Tak więc inicjatywa HPR-owców jest dobrym przykładem dla innych.

J. Ż.

Jednym zdaniem

W połowie lutego mieszkańcy os. Strusia (Bieńczyce Nowe) otrzymali duży samoobsługowy sklep spożywczy w nowym pawilonie handlowym.

(bg)

Automatyzacja daje milionowe efekty

(Dokończenie ze str. 4)

tkać się z przychylnym klimatem w tychże wydziałach, z troską załóg o konserwację automatycznych urządzeń, z dążeniem do jak najlepszego ich użytkowania dla pełnego osiągnięcia korzyści, jakie przynieść powinny.

A korzyści te mogą być ogromne. Dzięki automatyzacji w ostatnich latach szeregu procesów technologicznych w naszej hucie osiągnięte zostały już efekty ekonomiczne w sumie około 91 mln zł rocznie, które gospodarka narodowa uzyskała dodatkowo. Dodajmy: średni okres zwrotu nakładów na automatyzację w naszej hucie dla samej huty trwa około 1 roku, dla całej gospodarki narodowej jedną trzecią roku.

WSPÓŁDZIAŁANIE RAD

Włączenie się czynnika społecznego w pogłębianie procesu automatyzacji i sprzyjającej mu atmosfery wśród załóg kombinatu przybiera bardzo konkretne formy, tak jak konkretna była uchwała plenum w tej sprawie. Na wstępie jej, niemal jako motto, umieszczone zostało stwierdzenie potrzeby dalszego zwiększania automatyzacji w wydziałach huty w zakresie kontroli i sterowania urządzeniami. Przyspieszenia już podjętych prac dla Stalowni Konwertorowej, rozwiązania przy pomocy automatyki problemu ważenia produkcji HiL, tak dotąd trudnego, skrócenia terminów dzielących próby badawcze od realizacji urządzeń automatycznych, zwłaszcza urządzeń pracujących na eksport, poszerzenia bazy Ośrodka dla zwiększenia zakresu prac, także szkoleniowych, łącznie z odczytami i prelekcjami itd. Zobowiązanie Rad Oddziałowych do włączenia się w prace automatyzowania urządzeń — z punktu widzenia użytkownika w wydziałach rokuje zwiększenie zainteresowania nimi całych załóg. I taki cel miało plenum Rady Robotniczej huty przede wszystkim, nie jako akcja, ale zadanie stałe.

ik.

Olimpiada kulturalna HiL — rozpoczęta

Wielkie masowe imprezy dla hutników, jakimi są olimpiady kulturalne HiL mają już swoją tradycję. VI tego typu impreza, jaka rozpoczęła się 15 bm. spotkała się od razu z wielkim zainteresowaniem. Jako pierwsze zgłosiły swój udział w konkursach olimpiadowych **Pion Głównego Energetyka, Głównego Mechanika i Walcownia Zimna Blach.**

Organizatorami VI Olimpiady Kulturalnej HiL (podobnie, jak w latach poprzednich) są: Dom Kultury HiL, Rada Zakładowa Kombinatu oraz ZF ZMS HiL. Ta ostatnia organizacja ma szczególne pole do działania, gdyż w HiL pracuje już około 10 tys. młodych hutników i zainteresowanie ich tą wielką imprezą ma olbrzymie znaczenie.

Głównym założeniem tegorocznej olimpiady jest upowszechnienie dorobku narodowej kultury polskiej, którym to celom służyć będą przede wszystkim konkursy: czytelniczy i oświatowy. Poza w/w konkursami program VI Olimpiady przewiduje konkursy: *na upowszechnienie plastyki, teatru, pn. „Szukamy nowych talentów"*, konkurs na najlepszą imprezę rozrywkową, na kulturę pracy wydziału, gazetkę ścienną, fotograficzny oraz turniej wydziałów.

Jak w latach poprzednich, konkurs pn. „Szukamy nowych talentów" składa się z szeregu konkursów: recytatorskiego, wokalno-muzycznego i plastycznego.

Jeden z najważniejszych konkursów olimpiadowych to **konkurs oświatowy.** Organizowanie imprez typu oświatowego, spotkań, prelekcji, dyskusji w wydziałach, popularyzacja czytelnictwa, rozwój punktów bibliotecznych, zwiększenie ilości stałych czytelników biblioteki ZDK HiL — pracowników huty — to najważniejsze kryteria tego konkursu.

Celem **konkursu czytelniczego** VI Olimpiady Kulturalnej HiL jest poznanie przez pracowników kombinatu najwybitniejszych pisarzy polskich i ich sławnych dzieł.

Aby wziąć udział w konkursie czytelniczym trzeba zapoznać się z całokształtem twórczości dwóch pisarzy, z epoką, w której żyli i tworzyli, a następnie poznać szczegółowo jedną książkę tych autorów.

W ramach **konkursu na upowszechnienie plastyki** przewiduje się wycieczki do muzeów, zwiedzanie wystaw oraz organizowanie ekspozycji w poszczególnych wydziałach. Istotną sprawą jest również udział załogi huty w spotkaniach i dyskusjach na temat plastyki, organizowanych w ZDK HiL i jego placówkach.

Tradycyjnym już zwyczajem **konkurs na upowszechnienie teatru** obejmuje takie zagadnienia, jak: wspólne oglądanie sztuk, organizowanie w wydziałach spotkań i dyskusji na temat sztuk teatralnych oraz zakładanie kół miłośników teatru.

Konkurs pn **„Szukamy nowych talentów"** obejmuje w zasadzie 3 konkursy: recytatorski, wokalno-muzyczny i plastyczny.

Pierwszy z nich ma na celu przede wszystkim popularyzowanie najbardziej wartościowych pozycji literatury, podnoszenie kultury mowy ojczystej, kształcenie nawyku poprawnej wymowy, rozwijanie zamiłowań do czytelnictwa i recytacji artystycznej. Każdy pracownik HiL, pragnący wziąć udział w konkursie recytatorskim obowiązany jest — jak głosi regulamin — do przygotowania trzech utworów z poezji, prozy artystycznej i literatury *społeczno-politycznej.*

Eliminacje zorganizowane będą w kwietniu bież. roku. Przy okazji informujemy, że w ZDK HiL czynna jest poradnia dla recytatorów (z zakresu repertuaru, dykcji, interpretacji itp.).

Krzewienie kultury plastycznej wśród załogi huty pobudzanie artystycznej twórczości amatorskiej, pogłębianie zainteresowań plastyką — to podstawowe założenia **konkursu plastycznego.** Aby w nim uczestniczyć, należy w terminie do 30 kwietnia złożyć w ZDK conajmniej 1 pracę malarską lub rzeźbiarską, nie zgłaszaną dotychczas w żadnych konkursach, organizowanych przez Dom Kultury. Spośród wszystkich, zgłoszonych do konkursu dzieł, jak w latach ubiegłych, komisja wytypuje najciekawsze prace do wystawy pt. „Hutnicy rzeźbią i malują", jaką zorganizuje się w sali wystawowej ZDK HiL w maju bież roku.

I wreszcie **konkurs wokalno-muzyczny,** w ramach którego należy przygotować trzy dowolnie obrane utwory, uwzględniając co najmniej jedną pozycję polską. Uczestnicy konkursu mogą korzystać z konsultacji i akompaniamentu instruktora muzycznego ZDK. Przesłucha-

(Dokończenie na str. 7)

O czyste niebo nad miastem

(Dokończenie ze str. 1)

nia. Są to tak zw. dymomierze, patent huty, opracowane przez inż. **K. Brableca,** inż. **A. Imiołczyka i J. Żukowskiego.** Ponadto huta wyasygnowała 360 tys. zł na inwentaryzację stanu lasów w Niepołomicach.

Mimo tych starań huta płaci kary za zanieczyszczenie wód. Np. w ub. r. kosztowało to kombinat 5 mln zł. Zachodzi teraz pytanie, czy pieniądze wpłacane do państwowej kieszeni z tytułu kar, nie mogły być z pożytkiem zużytkowane na dalsze prace zabezpieczające przed zanieczyszczeniem. Słuszniejsze bowiem jest wydatkowanie tych pieniędzy na budowę urządzeń!

Równocześnie toczy się wewnątrz huty walka z hałasem, przy czym chodzi szczególnie o Siłownię. Nie jest to tylko szukanie i inwentaryzowanie źródeł hałasu, jak do niedawna, ale również konkretne przeciwdziałanie przy pomocy nowych rozwiązań technicznych. W ub. r. kosztem 7 mln zł został skonstruowany zespół urządzeń wyciszających szum turbodmuchaw pracujących na tak zw. wydmuch. O urządzeniu tym, zmniejszającym hałas z 120 do 90 decybeli, a więc do dopuszczalnej granicy, będącym dziełem Instytutu Automatyki PAN, zaś ściślej dr. **S. Czarneckiego,** mgr **Z. Łukaszka,** inż. **J. Truszkowskiego** i mgr inż. **K. Kopyły** (ci ostatni z HiL) pisaliśmy niedawno.

Wszystkie te trzy zagadnienia, mianowicie ochrona powietrza, wody oraz zmniejszenie hałasu wymagają odpowiedniego, stale działającego zespołu ludzi w hucie. I dlatego z początkiem bieżącego roku został wyodrębniony nowy pion, kierowany przez zastępcę gł. energetyka HiL, mgr inż. **E. Garścię.**

Tej sprawie właśnie została poświęcona konferencja prasowa, zorganizowana parę dni temu w hucie.

ik.

Renciści wśród aktywu LK

W klubie „Wersalik" na osiedlu Ogrodowym odbyło się drugie z kolei spotkanie rencistów z osiedlowym aktywem Ligi Kobiet, który — za jeden z punktów programu swej działalności — obrał sobie opiekę nad mieszkańcami osiedla będącymi już w podeszłym wieku, a także nad sierotami i półsierotami potrzebującymi pomocy. Dla jednej z sierot (syna b. milicjanta) kobiety z koła LK postanowiły ufundować oszczędnościową książeczkę mieszkaniową. Mają już na to część funduszu, resztę zamierzają zdobyć poprzez organizowanie imprez lub z dobrowolnych składek.

Spotkanie z rencistami przebiegło w bardzo serdecznej atmosferze. W imieniu aktywu powitała ich ob. **R. Ostrowska.** Na malutkiej estradzie wystąpił amatorski zespół wokalny z VIII Przychodni Obwodowej. Pracownice Służby Zdrowia śpiewały piosenki i recytowały wiersze, przy akompaniamencie osiedlowego akordeonisty **A. Tylka.** Resztę programu wypełniły tańce, kawa, herbata i słodycze.

Aktyw LK ma b. duży zasób energii i ochoty do pracy, napotyka jednak na trudności lokalowe.

K. P.

W poniedziałek plenum RZK

26 bm. tj. w poniedziałek odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu z udziałem młodzieżowego aktywu związkowego. Porządek obrad: referat pt. „Ocena dotychczasowej działalności związkowej wśród młodych pracowników kombinatu", podjęcie uchwały, wybór komisji ds. młodzieży pracującej przy RZK, sprawy organizacyjne. **Plenum rozpocznie się o godzinie 14.15 i odbywać się będzie w sali nr 157, budynek „Z" centrum administracyjnego.**

Dla uczestników obrad przygotowano materiały, które stanowić będą podstawę do dyskusji. Warto jednakże zwrócić uwagę na kilka spraw: szkolenie i problem kwalifikacji młodych pracowników, adaptacja i opieka nad nowo przyjętymi, wychowanie w procesie produkcji, sprawy socjalno - bytowe, kultura, sport i turystyka, praca w środowisku hotelowym.

(jd)

GIGANTYCZNA PRASA

W Zakładach Mechanicznych Przemysłu Metali Nieżelaznych w Strzebnicy wybudowano pierwszą w kraju, całkowicie zautomatyzowaną prasę hydrauliczną o nacisku 1250 ton. Służy ona do wykonywania różnych elementów z metali nieżelaznych. Prasa ta jest dwukrotnie lżejsza i wydajniejsza oraz łatwiejsza w obsłudze od agregatów dotychczas stosowanych.

Nie tylko dla kobiet

W związku z zapytaniami naszych Czytelniczek, rozpoczynamy dziś druk porad praktycznych, z których — być może — skorzystają nie tylko przedstawicielki płci pięknej...

✱

Zmęczona twarz, senność, apatia — to typowe objawy, które występują prawie u każdego w okresie wczesnej wiosny. Dolegliwości te są spowodowane niedoborem witamin oraz brakiem słońca i ruchu.

A więc na początek radzimy codziennie po opuszczeniu łóżka przetrzeć ciało zimną wodą, następnie wykonać dziesięć przysiadów oraz również dziesięć skłonów tułowia do przodu, dotykając palcami rąk podłogi. Później, w dobrze wywietrzonym pokoju, względnie przy otwartym oknie, głęboko wdychać powietrze (zawsze tylko przez nos). Ćwiczenie to ma wyglądać w ten sposób: wdychać powietrze unosząc się równocześnie na palcach, podnieść ręce do góry, zatrzymać powietrze „połknąć je", opuścić ramiona, stanąć na całej stopie i wolno wykonać wydech, opróżniając płuca jak najgruntowniej. To ćwiczenie należy powtórzyć pięć razy. I jeszcze jedno... trzy razy w tygodniu (co drugi dzień), zamiast normalnej kolacji, spróbujcie wypić tylko kubek ciepłego mleka. Mleko należy pić małymi łykami — jest wówczas lepiej przyswajalne.

Kącik POWSZECHNEJ SAMOOBRONY

Jednym z ważnych elementów składających się na pojęcie obronności zaplecza, jest sprawny system alarmowania. System, który pozwoliłby na szybkie i skuteczne zaalarmowanie ludności w przypadku zaistnienia niebezpieczeństwa napadu z powietrza.

Minęły już lata, kiedy od momentu wykrycia samolotów do czasu bezpośredniego nalotu upływało sporo czasu, nawet w granicach kilku godzin. Dziś, z uwagi na rozwój techniki, pilotowych i bezpilotowych środków napadu, stał się on o wiele krótszy i jego wykorzystanie zależne jest od sprawnie działającego systemu alarmowego.

Zasadniczymi urządzeniami do rozpowszechniania sygnałów alarmowych są stałe syreny o napędzie elektrycznym, włączone w układ alarmowy. Uzupełnieniem tych urządzeń są syreny przewoźne, parowe i ręczne. Prócz tego przewiduje się do alarmowania urządzenia świetlne, w miejscach o dużym nasileniu hałasu, radiofonię przewodową, rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne. Zaznajomienie całego społeczeństwa następuje w ramach szkolenia masowego, wojskowo-obronnego oraz działalności różnych organizacji społecznych i publikacji prasowych.

Obowiązują u nas w kraju trzy sygnały, których znajomość jest obowiązkiem nas wszystkich, mianowicie: **sygnał alarmu powietrznego** — jest to modulowany dźwięk syren trwający trzy minuty. Nadawanie dźwięku — 6 sekund z następującą po nim 6-sekundową przerwą; **sygnał alarmu chemicznego** — modulowany dźwięk syren trwający 3 minuty. Nadawanie dźwięku następuje w przeciągu 10 sekund, z 15-sekundową przerwą; **sygnał odwołania ogłoszonego alarmu** — jednolity dźwięk syren nadawany w czasie 3 minut.

Tekst i foto:
J. ROSKIEWICZ

Szef sztabu ZOS K. Michalczyk w czasie prelekcji na temat powszechnej samoobrony.

POGODA

LUTY się już kończy, a zimy nadal nie widać. Przeciwnie, w czwartek powiał ciepły wiatr od gór i zrobiło się całkiem wiosennie. Temperatura podniosła się w Krakowie do prawie 12 st. C. Do miejskich budek przyjaciół ptaków powróciły pierwsze szpaki. Fala ciepłego powietrza przyszła z południowego-zachodu, wysoka temperatura była m. in. następstwem wiatru halnego, który rozszalał się w Tatrach. Czy to już naprawdę wiosna? Mapy synoptyczne nie pozwalają na taki optymizm. Nad wschodnią Europą i nad Atlantykiem utrzymują się mroźne wyże, które sięgają do północnych dzielnic Polski i mogą lada dzień zejść dalej na południe. Na razie jednak będzie jeszcze ciepło, temperatura wahać się będzie w granicach od 5 do 12 st., w nocy nieznacznie powyżej 0. Z chwilą uciszenia się wiatru halnego nastąpi wzrost zachmurzenia i przyjdzie ochłodzenie.

Zapraszamy do Klubu Prasy

W marcu Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie organizuje szereg interesujących spotkań i prelekcji, imprez, wystaw. Jeszcze w tym miesiącu odbędzie się odczyt mgr **Andrzeja Kozłowskiego** pt. „Indie — Pakistan — Afganistan". Wrażenia z pobytu na tych terenach uzupełnione będą kolorowymi przeźroczami.

„Tragedia storpedowanej Lakonii" — to tytuł spotkania z mgr **Tadeuszem Dobrowolskim**, naocznym świadkiem tragicznych wypadków z 1939 r. Spotkanie odbędzie się 2 marca, o godz. 18, podobnie, jak wszystkie imprezy w Klubie MPiK. 4 marca — kolejny odczyt z cyklu pn. „Polska sprzed 50 laty", które tym razem wygłosi red. **Ryszard Zieliński.** Spotkania z tego cyklu cieszą się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Nowej Huty, szczególnie młodzieży.

8 marca mgr. **Stanisław Mycielski** wygłosi odczyt pt. „Fenomen z Rio-Muni" na temat nieznanej dotychczas odmiany goryli, żyjących w największym na świecie rezerwacie tych zwierząt na terenie Afryki. Ciekawe...

Przyjemnie zapowiada się również wieczór muzyczny (11 marca). W programie — przegląd różnych melodii na nieznanym dotąd instrumencie elektronowym zastępującym całą orkiestrę.

Ponadto w przyszłym miesiącu Klub Prasy wspólnie z TWP rozpocznie cykl imprez pt. „Ciekawe problemy, ciekawi ludzie". Będą to spotkania z różnych dziedzin, z pewnością więc spotkają się z dużym zainteresowaniem.

Ponadto planuje się zorganizowanie Klubu Myśli i Wiedzy, którego spotkania pozwoliłyby na wymianę poglądów fachowców z różnych dziedzin, prawników, inżynierów, lekarzy, nauczycieli itp. W ten sposób ludzie ci znaleźliby stały kontakt z sobą.

Radzimy ponadto, szczególnie miłośnikom zwierząt, (ale nie tylko) obejrzenie ekspozycji w salonie wystawowym, na którą składają się zdjęcia różnych ras psów. Wystawa nosi tytuł „Mój przyjaciel pies".

Planuje się, iż następną ekspozycją będzie wystawa filatelistyki NRD.

W dalszym ciągu w Klubie MPiK kontynuuje się zajęcia na kursach języków obcych. Jak zwykle w tym okresie, liczba słuchaczy nieco maleje, w związku z czym, placówka ta przyjmuje jeszcze dodatkowe zgłoszenia na kursy języków angielskiego i niemieckiego dla zaawansowanych. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 do 24 bm. „Ostatni Mohikanin" produkcji NRF, dozw. od lat 14, od 25 bm. do 1 marca br. „Wikingowie" produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID od 22 bm. do 3 marca br. „Działa Navarony" produkcji angielskiej, dozw. od lat 14 (godz. 16 i 19).

ŚWIATOWID Mała Sala od 22 do 25 bm. godz. 15, 17 i 19 „Głosuję na miłość" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 16, od 26 bm. do 29 bm. „Czerwona pustynia" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18.

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 22 do 25 bm. „Długie łodzie Wikingów" produkcji angielskiej, dozw. od lat 14, od 26 do 29 bm. „Uciekinier w pościgu" produkcji fińskiej, dozw. od lat 14.

BALLADYNA godz. 18 od 24 do 25 bm. „Kochankowie z Marony" produkcji polskiej, dozw. od lat 18, od 28 do 29 bm. „Dzielnica szczęścia" produkcji rumuńskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

24 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji", 25 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 26 bm. teatr nieczynny, 27 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowskie czasy", 28 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 29 bm. godz. 11 „Czerwone pantofelki", 1 marca br. godz. 19.15 „Kram z piosenkami".

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL, OS. MŁODOŚCI 1.

26. II. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — spektakl pt. „Pastorałki polskie" J. Harasymowicza, w wykonaniu Ireny Jun. 29. II godz. 18.30 — impreza rozrywkowa pt. „Gdy tańczę z tobą" — pokaz tańca towarzyskiego prowadzi prof. Marian Wieczysty, 1. III. godz. 18 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

PROGRAM TELEWIZJI

od 24. II. do 1. III. br.

SOBOTA

Godz. 9.55 Geografia dla klas VII, 10.25 „Nie ma autostrad w chmurach" — film fab., 12.00 Zoologia dla klas VII, 16.30 „Nie kochaj starego Krakowa", 16.55 Wiadomości, 17.00 „Konkurs pięciu milionów", 17.50 „W przestworzach czyli ciekawe opowieści lotników", 18.10 Spotkania z przyrodą, 18.30 „Tele-Echo", 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Almanach", 20.40 „Coś z Freuda" — program rozrywkowy 21.25 Dziennik TV, 21.40 Wiadomości Sportowe, 21.50 „Nie ma autostrad w chmurach" — film fab.

NIEDZIELA

Godz. 9.05 „Przypominamy, radzimy", 9.15 „Hasło bez odzewu — film, 10.40 PKF, 10.55 „W starym kinie", 11.55 Wiadomości, 12.05 Koncert Wawelski, 12.50 „Żołnierze Ojczyzny" — dokumentalny film radz., 14.20 Teatr Młodego Widza: „Zamorski gość", 15.15 „Uniwersytet — Politechnika" — teleturniej, 16.10 Felieton literacki, 16.25 Estrada Literacka, 17.00 „Ludzie i zdarzenia", 17.15 Plebiscyt Archimedesa, 10.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Niedzielny program rozrywkowy, 21.00 „Beata" — film fab. prod. polskiej, 22.30 Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiad., 17.00 Kino PTYS, 17.15 Reportaż o GOPRze, 17.35 TV Magazyn Postępu Tech., 18.05 „Spacerkiem po kinach", 18.35 „Kronika", 18.50 „Azymut", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Kultura polska zagranicą", 20.35 Teatr TV: „Łagodna", 22.05 „Marsz na Bonn" — program dokumentalny, 22.30 Dziennik TV.

WTOREK

Godz. 9.10 „Zatańczmy" — film fab. prod. USA, 11.00 Dla szkół (kl. IV), 11.55 Język polski (kl. XI), 12.30 „Przysposobienie Rolnicze", 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Szymon i Kubuś", 17.20 „Klub pod Smokiem", 17.50 „Nie tylko dla pań", 18.10 „Blisko lasu" — film, 18.25 „Kwadrans o sztuce", 18.40 „Ludzie z kryształu" — rep., 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Giełda piosenki", 20.35 Program studencki, 21.05 „Zatańczmy" — film fab. prod. USA, 22.50 Dziennik TV,

ŚRODA

Godz. 10.00 „Pociąg na tyły" — film fab., 12.45 Chemia (kl. VIII), 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Teatrzyk kieszonkowy", 17.20 „Kronika", 17.40 Telekram, 17.50 „Za kierownicą", 18.20 „Słynne orkiestry — sławni dyrygenci", 19.00 Dobranoc, 19.10 Dziennik TV, 19.40 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Manchester United" — „Górnik" (Zabrze), w przerwie ok. 20.30 PKF, 21.30 „Światowid", 22.00 Studio 63: „Listy Mariany Alcoforado", 22.35 Dziennik TV.

CZWARTEK

Godz. 11.55 Język polski (kl. VII), 12.45 Język polski (kl. X), 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Ekran z bratkiem", 18.05 „Dylematy ludzi uczciwych", 18.20 „Orfeusz i Eurydyka" — z cyklu: „Wielkie miłości", 18.50 7 milionów młodych, 19.05 „Gawęda o współczesności", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Dobry wieczór jak minął dzień", 20.40 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na łyżwach — tańce na lodzie, 22.00 „Pod niebem Krymu" — rep. filmowy, 22.15 Dziennik TV,

PIĄTEK

Godz. 9.55 „Zajęcia techniczne" (kl. VII), 10.25 „Drewniany różaniec' — film prod. polskiej, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka", 17.15 „Czyje to ślady" — dla dzieci, 17.45 „Kiedy trzeba podjąć decyzję", 18.15 „Kronika", 18.30 „Karykatury Eryka Lipińskiego", 18.45 Wszechnica TV, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Drewniany różaniec" — film, 21.25 „10 minut recenzji", 21.35 Dziennik TV.

Ogłoszenia drobne

W czwartek 15 lutego, około godz. 13-tej zgubiłam na trasie Centrum Administracyjne — B-1 w tramwaju nr 16 skórzaną portmonetkę jasno-brązową, która zawierała zawinięte w papier wyroby dentystyczne (korony i mostek). Uczciwego znalazcę proszę o oddanie cennej dla mnie zguby — za nagrodą — do redakcji Głosu Nowej Huty, lub telefoniczne skontaktowanie się z numerem 431-64.

Z zebrania terenowej grupy partyjnej

Inicjatywa i wyniki

Już na wstępie tej informacji warto nadmienić, że udało się zebranie terenowej grupy partyjnej os. Szkolnego w dniu 19 bm. Sześć tysięcy mieszkańców liczy osiedle, z czego 450-ciu jest członkami partii. Dużo mieszkańców i niemało towarzyszy. W zebraniu uczestniczyło ich znacznie mniej, lecz na tyle dużo, że świetlica TPPR była szczelnie zapełniona.

Zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności grupy, które złożył tow. Szymik, członek prezydium. W okresie sprawozdawczym usilnie starano się o uzyskanie oddzielnego lokum dla potrzeb TPG, niestety bez pożądanego skutku. Uaktywniono pracę koła Ligi Kobiet, pod adresem którego padło w dyskusji dużo słów uznania za wykazaną inwencję i akcję ufundowania książeczki dla dziecka-sieroty. W dniu 8 III w świetlicy TPPR zostanie zorganizowana akademia z okazji Dnia Kobiet. Stwierdzono, że większość kobiet osiedla pozostająca poza działalnością koła winna pomyśleć o włączeniu się do jego pracy. Pierwszym krokiem może być udział w akademii. Do osiągnięć pracy partyjnej na tym terenie należy zaliczyć zajęcie pierwszego miejsca w ocenie KD MO przez osiedlową placówkę ORMO. Podkreślono również, że coraz lepsze rezultaty daje praca towarzyszy z komitetu opiekuńczego z Pionu Gł. Mechanika HiL. Czyniono starania i nadal się dąży do założenia osiedlowego koła ZMS.

W dyskusji dużo uwagi poświęcono sprawie młodzieży. Jej zachowaniu się w szkole i na ulicy. Podano drastyczne fakty i przykłady źle świadczące o pracy wychowawczej rodziców i środowiska. Arogancja i cynizm, podwczesne sięganie po papieros i alkohol. Problem stawiano ostro, kierując się obywatelską troską o dobro młodzieży, jej prawidłowy rozwój i przyszłość.

Zatem jak widać — pole do dalszego działania jest szerokie. Jak powiedział tow. Cisowski, sekretarz KZ TM, nie tylko dlatego ludzie nie działają, że nie chcą, lecz przede wszystkim dlatego ,że nie znają programu działania i stawianych przed środowiskiem zadań. Dlatego również z uznaniem należy powitać inicjatywę prezydium TGP utworzenia 10-ciu grup partyjnych, ponieważ będzie to jeszcze jeden krok zmierzający do polepszenia pracy partyjnej na tym terenie.

W szerokiej dyskusji zabierali głos tow. tow.: Roman, Mucha, Rzepecki, Boratyn, Cielecki, Piórecki, Szymik, Cisowski, i z Komitetu Dzielnicowego tow. Majka.

M. Siwadłowski
Korespondent

Prosimy o zegary!

W naszej dzielnicy ulicznych zegarów wiele nie ma, a praktycznie właściwie ten jeden, w os. Kolorowym. Był kiedyś przy Placu Centralnym, został jednak zniszczony i ślad po nim zaginął. A czy nie można by również umieścić dużych zegarów przy bramach kombinatu? Z pewnością są tu bardzo potrzebne...

Fot.: Józef Rośkiewicz

NOTATNIK KULTURALNY

Ostatnio w os. Willowym otwarto nową placówkę kulturalną, na którą składają się: czytelnia, sala prób i mała salka widowiskowa, gdzie prowadzone będą m. in. zajęcia rytmiki. Nowa placówka, zorganizowana wspólnym wysiłkiem komitetów osiedlowych os. Wandy i Willowego, mieszkańców tych osiedli, młodzieży oraz Wydziału Oświaty Prez. DRN będzie filią Domu Kultury Dzieci i Młodzieży.

*

„...Życie przepiękne i zachwycające..." — to tytuł nowego programu estrady żywego słowa — zespołu Ogniska Dziecięcego ZDK HiL. Premiera odbyła się przed kilku dniami i spotkała się z dużym uznaniem wśród najmłodszej widowni. Zespołem kieruje Roman Marzec — student PWST.

*

We wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych, podległych Wydziałowi Kultury Prezydium DRN trwają intensywne przygotowania do Święta Kobiet. Imprezy organizowane będą w dniach od 7 do 9 marca. a na programy złożą się występy licznych zespołów artystycznych Nowej Huty.

*

Obecnie przystępuje się do remontu dwóch bibliotek w os. Zgody. Planuje się odnowienie lokali, unowocześnienie, m. in. założone zostanie oświetlenie jarzeniowe.

*

Wczoraj w salonie wystawowym ZDK HiL otwarto oryginalną ekspozycję pn. „Moje kontakty ze sztuką Afryki". Jest to wystawa rysunków warszawskiego artysty plastyka, Krzysztofa Racinowskiego. Ten znany grafik wyróżniony był już wielokrotnie za plakat. Obecna wystawa zgrupowała kilkadziesiąt rysunków. Po otwarciu wystawy odbyła się prelekcja, którą wygłosił sam autor.

*

28 lutego o godz. 19 w Dworku Matejki w Krzesławicach odbędzie się impreza pn. „Koncert muzyki dawnej", z udziałem profesorów Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie oraz aktorów Teatru Ludowego.

*

W ramach czynów społecznych na rok bież. w zakresie Wydziału Kultury planuje się m. in. budowę świetlicy osiedlowej w os. Centrum A. Wartość tej inwestycji wyniesie około 670 tys. zł, przy dotacji 213 tys. zł.

Najlepsi w PBM

ANDRZEJ TUREK

Z zawodu fliziarz, pracuje w przedsiębiorstwie od 1951 r. Jest doskonałym fachowcem, o czym m. in. świadczy fakt, że w 1954 r. zdobył tytuł „Najlepszego w zawodzie w Polsce".

Uzyskał ponadto dyplom przodownika pracy, dzięki osiąganiu wysokiej wydajności, dzięki bardzo dobrej jakości wykonywanych robót. Nic dziwnego, że kieruje się go na najbardziej odpowiedzialne budowy.

Andrzej Turek bierze również aktywny udział w ruchu współzawodnictwa pracy, który rozwija się coraz pomyślniej w nowohuckim przedsiębiorstwie budowlanym.

W 1959 r. A. Turek, jeden z najlepszych w PBM Nowa Huta fachowców i najstarszy pracownik — odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. (bg)

FOT. A. OLSZEWSKI

Olimpiada kulturalna HiL

(Dokończenie ze str. 6)

nia odbędą się w kwietniu w ZDK HiL.

W konkursie na gazetkę ścienną należy zwracać uwagę, aby prace poświęcone były działalności ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez wydziały. Gazetki należy składać do 30 kwietnia, w ZDK HiL, z najlepszych zorganizowana zostanie wystawa w Domu Kultury.

Warunkiem uczestnictwa w **konkursie fotograficznym** jest zgłoszenie dowolnej liczby zdjęć o problematyce kulturalno-oświatowej, związanej z życiem załogi HiL w czasie wolnym od pracy. Prace należy składać również do końca kwietnia. Z najlepszych fotogramów przewiduje się również zorganizowanie ekspozycji w Domu Kultury. bg.

Olimpiada trwać będzie do 15 maja br. Jak zwykle, oceniać ją będzie specjalnie powołana komisja, dla zwycięzców przewidziane są wysokie nagrody pieniężne. **W tym roku dla zwycięzcy I miejsca przeznaczono nagrodę w wysokości 4 tys. zł, II — 2500 zł i III — 1500 zł** — wszystkie z funduszu współzawodnictwa pracy.

Natomiast nagrody indywidualne, w konkursach: recytatorskim, wokalno-muzycznym, plastycznym i czytelniczym funduje Rada Zakładowa HiL, w wysokości 4800 zł łącznie. **We wszystkich konkursach za uzyskanie I miejsca nagroda wyniesie 500 zł, II — 400 zł, a III — 300 zł.**

W KSIĘGARNIACH

Maria Dernałowicz — „Antoni Malczewski". — Biografia autora (znanej z lektury szkolnej) romantycznej opowieści poetyckiej pt. „Maria". Książka wypełnia lukę w wiedzy o życiu znanego polskiego poety — przedstawia autentyczne, tragiczne wypadki, które stały się powodem napisania przez Malczewskiego powieści.

PIW, cena 30 zł.

Robert M. Page — „Powstanie radaru". — Książka o narodzinach i rozwoju radaru, który odegrał niepoślednią rolę w działaniach frontowych II-giej wojny światowej a obecnie w okresie pokoju, spełnia dużą rolę w pasażerskim lotnictwie i morskiej nawigacji. Bardzo ciekawa i pouczająca pozycja o tym wielkim wynalazku.

PWN, cena 10 zł.

Helena Rządkowska — „Marian Langiewicz". — O wodzu i dyktatorze powstania styczniowego. Biografia jest oparta o nowe i nieznane materiały archiwalne — ukazuje ciekawe szczegóły i rzuca wiele światła na życie i powiązania polityczne jednego z wielkich bohaterów naszego kraju. Langiewicz po upadku powstania współdziałał z podziemną Europą i radykalnym zgrupowaniem Ogniska Rewolucyjnego Polskiego, przemianowanego na Ognisko Republikańskie Polskie.

PIW, cena 42 zł.

Wisława Szymborska — „Sto pociech". — Wydanie to spotka się z dużym uznaniem miłośników poezji tej znanej z subtelności, ironii i prostoty języka, polskiej poetki.

PIW, cena 10 zł.

„Filozofia starożytna Grecji i Rzymu". — Książka zawiera fragmenty dzieł siedemdziesięciu pięciu filozofów. O każdym z nich jest napisana nota biograficzna. Wybór, wstęp i opracowanie Jana Legowicza.

PWN (seria „Wybrane teksty z historii filozofii"), cena 52 zł.

Karolina Beylin — „Dni powszednie Warszawy w latach 1880—1900". — O Warszawie z okresu fin de siecle'u. Jest to kronika różnych wydarzeń zanotowanych w ówczesnej prasie i innych źródłach.

PIW, cena 40 zł.

Z notatnika obserwatora

DOBRA ZAPOWIEDŹ

Od dłuższego czasu pojawiają się w sklepie fabrycznym PZO Chełmek, przy Alei Róż w Nowej Hucie coraz ładniejsze buciki. Po atrakcyjnych botach ze skaju, ostatnio widać nowe — wiosenne damskie obuwie. Oczywiście rozchwytane od razu jak każda rzecz ładna. Czyżby dobra zapowiedź, że producenci obuwia ruszyli z martwego punktu i podjęli produkcję zgodną z życzeniami klientów oraz klientek?

Wprawdzie jeszcze w wielu innych sklepach obuwniczych nie widać przygotowań do wiosennego sezonu, ale już sklep Chełmka budzi nadzieje...

CO NA DIETĘ?

Bardzo trudno kupić w naszych sklepach sucharki dla osób mających ścisłą dietę. Najpewniej jeszcze udać się do Delikatesów. Natomiast zwykłe sklepy spożywcze przeważnie nie dysponują tym artykułem, podobnie jak i piekarnicze.

Duża to trudność, nim się je znajdzie. A ludzi zmuszonych żywić się nimi z przepisu lekarza jest sporo. Trzeba więc zaproponować Dyrekcji MHD zwiększenie zamówień tego artykułu, który powinien znaleźć się we wszystkich dużych sklepach spożywczych. Tylko uwaga — żeby były opakowane. Sprzedawane na wagę wysychają ponad przewidzianą normę, przechodzą zapachem innych wiktuałów znajdujących się w sklepie, są nieapetyczne już w chwili kupna.

BARBARZYŃCY

To pod adresem wszystkich łamiących gałązki krzewów. Cóż z tego, że teraz nie są one zielone, że wyglądają nieładnie. Gdy tylko stopniał śnieg na krzewach, można zauważyć obłamane gałązki. Jeśli będziemy się tak bawić dalej, zachodzi obawa, że nie wiele krzewów zazieleni się w pierwszych promieniach wiosennego słońca i nie wiele z zeszłorocznych pieniędzy, włożonych w zazielenianie dzielnicy, zostanie ocalonych.

KTO ZWYCIĘŻY W KONKURSIE RECYTATORSKIM?

Z nową inicjatywą wystąpiło Koło TOZ w Nowej Hucie, organizując Konkurs Recytatorski dla szkół. Naturalnie o tematyce „Ludzie i zwierzęta". Zgłoszone do Konkursu utwory mogą być wierszami np. L. Kerna, ale można również wstąpić w szranki konkursowe z prozą. Zakończenie konkursowych zgłoszeń przewidziane zostało na koniec marca br. O terminie samej imprezy powiadomimy z początkiem marca. A na razie zgłoszenia uczestników konkursu przyjmuje Koło TOZ w Nowej Hucie, os. Centrum A, blok 2, m. 86, w godz. od 17 do 19, lub pisemnie.

Notatnik śledzący z przyjemnością rozwój sekcji młodzieżowej Koła TOZ i jej inicjatywy — również towarzyszyć będzie nowemu konkursowi, do udziału w którym warto zachęcić całą młodzież szkolną z Nowej Huty. ik.

W 50 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Spotkanie towarzyszy broni

W kawiarni ZDK HiL spotkali się w sobotę towarzysze broni, b. żołnierze Armii Radzieckiej, obecnie pracownicy huty. Udział wzięli m. in.: przedstawiciel ZG ZBoWiD ppłk mgr **Rudolf Gliński**, ppłk **Zygmunt Stankiewicz**, przew. Zarządu Fabrycznego ZBoWiD w hucie tow. **Antoni Dałkowski**, wiceprzew. mgr **Witold Kunstler**, sekretarz mgr **Józef Bugajski**. Obecni byli również członkowie rodzin b. żołnierzy Armii Radzieckiej.

Spotkanie przebiegało w bardzo przyjemnej atmosferze. Jego uczestnicy snuli wspomnienia z lat walki z hitlerowskim najeźdźcą, a następnie wzięli udział w części artystycznej przygotowanej przez Estradę Piosenki ZDK HiL. Oklaskiwali zwłaszcza **Romanę Doniec, Marię Kalinowską, Grażynę Długoszewską i Stefana Sochę.** Akompaniował mgr **Jan Oczkowski.** Zapowiadała **Irena Sygulińska.**

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

Do zebranych przemówił czł. Zarz. Głównego ZBoWiD ppłk Rudolf Gliński.

Wspomnieniami z lat walki w szeregach Armii Radzieckiej dzieli się tow. Ludwik Zięba.

A oto Tadeusz Madyda, który brał udział w walkach na froncie japońskim.

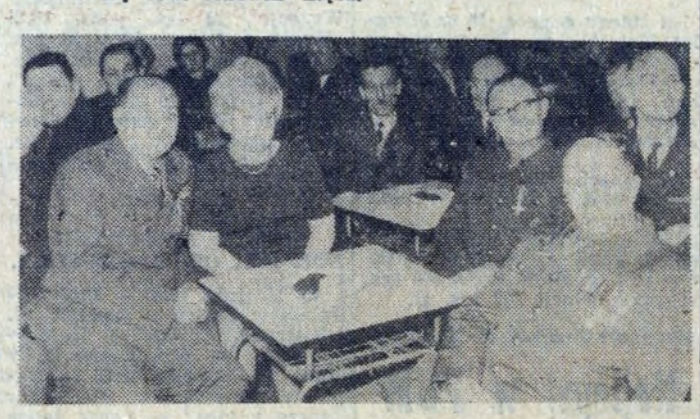

Wspomnień swych kolegów słuchają uczestnicy II wojny światowej, członkowie ZBoWiD w hucie.

Śpiewają: Romana Doniec, Maria Kalinowska, Grażyna Długoszewska.

Na srebrnym ekranie

„GŁOSUJĘ NA MIŁOŚĆ"
REŻYSERIA: TOMA JANIĆ
PRODUKCJA: JUGOSŁOWIAŃSKA
KINO: „SWIATOWID" MAŁA SALA, DO 25 BM.

Temat przypomina głośny przed kilku laty film radziecki „A jeśli to miłość?". Pozornie chodzi tu bowiem o pruderię dorosłych w traktowaniu spraw uczuciowych młodzieży, o potępianą i udaremnioną przez rodziców miłość licealistów. Sedno treści jugosłowiańskiego filmu tkwi jednak we wzajemnym stosunku młodzieży i rodziców w ogóle.

Konflikt istnieje już przed narodzinami uczucia. Bohater błąka się między dwoma środowiskami ludzi dorosłych — rodziną matki i rodziną ojca, ma poza tym wychowawców w szkole, ale nikogo nie potrafi obdarzyć zaufaniem i szacunkiem. Przyczyną braku kontaktu nie jest brak doświadczenia życiowego u chłopca, ale wyzbycie się wszelkich autentycznych wartości u tych, którzy to doświadczenie posiadają. Autorzy konsekwentnie pozostają na tym stanowisku — stąd pochodzi bezkompromisowość obyczajowa filmu. „Głosuję na miłość" jest głosem w dyskusji filmowej o zbuntowanym młodym człowieku, która potoczyła się szczególnie żywo po pojawieniu się angielskiej „Samotności długodystansowca". Powstały filmy o podobnej sytuacji wyjściowej i różnych konkluzjach.

Film Tomy Janića zamyka się podobnie jak angielski — walką do końca, buntem za wszelką cenę. Reżyser, idąc za literackim pierwowzorem, nie sięga jednak do wielkich uogólnień społecznych i nie utożsamia się z bohaterem. Bunt pozostaje tu w sferze obyczajowej, nie filozoficznej.

„WIKINGOWIE"
REŻYSERIA: RICHARD FLEISCHER
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIT", 25—29 BM.

Barwna epopeja historyczna R. Fleischera osnuta jest na modnym od pewnego czasu w Ameryce temacie podbojów Wikingów — nieustraszonych żeglarzy, którzy na swych wątłych łodziach zapuszczali się ponoć aż do północnych wybrzeży dzisiejszej Kanady.

Stany Zjednoczone pasjonują się ostatnio naukowym sporem: komu należy przyznać pierwszeństwo w odkryciu Nowego Świata? Teza o odkryciu Ameryki przez Kolumba została w istotny sposób podważona przez Norwega Helge Ingstanda, który znalazł w północnej Kanadzie ślady pochodzące sprzed tysiąca lat kultury materialnej, do złudzenia przypominającej znaleziska w ojczyźnie Wikingów — Skandynawii.

Wszystkie romańskie grupy narodowościowe w USA ruszyły natychmiast do kontrataku (jak wiadomo, Kolumb urodził się we Włoszech, młodość spędził w Portugalii, a umarł w Hiszpanii), organizując liczne imprezy na cześć Kolumba, oraz poddając w wątpliwość naukową wartość skandynawskich odkryć. Spór ten odegrał z pewnością znaczną rolę w skierowaniu zainteresowań filmowców na pasjonującą przeszłość Wikingów, znaną nie tylko z naukowych odkryć, lecz również z barwnych sag — pełnych przygód, strasznego okrucieństwa, męskiej odwagi i bezlitosnej walki.

Film Fleischera został zrealizowany z dużym rozmachem. Większość scen nakręcono w Norwegii, w miejscowościach, gdzie na podstawie wykopalisk rekonstruowano dla potrzeb filmu całe miasta i osady Wikingów. Sceny bitwy decydującej o upadku angielskiego króla Aelli nakręcono w autentycznym, tysiącletnim zamku w Dinard (Francja); brało w nich udział około 4 tys. statystów. Film „Wikingowie" otrzymał w roku 1958 na festiwalu w San Sebastian specjalną nagrodę za interpretację ról męskich. Jest to obraz barwny i szerokoekranowy. W rolach głównych grają m. in. **Kirk Douglas i Tony Curtis.**

„SZYFRY"
REŻYSERIA: WOJCIECH HAS
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „SFINKS", OD 29 BM.

I tym razem źródłem inspiracji reżysera była współczesna literatura: krótka powieść wybitnego krytyka i eseisty **Andrzeja Kijowskiego.** Has podjął się zadania niezwykle trudnego: znalezienia filmowego wyrazu dla dzieła o bardzo nowoczesnej formie, o głębokich podtekstach, dopuszczającego do głosu nie tylko narratora lecz i czytelnika, który sam musi odpowiadać na pytania stawiane przez autora ustami jego bohaterów. Zasadniczy temat filmu, to niszcząca obecność wspomnień, w tym wypadku wojennych, mimo upływu dwu dziesięcioleci ciążących nad życiem każdego spośród bohaterów, wypaczających je mniej lub więcej, wspomnień, od których nie można się uwolnić.

W obsadzie filmu odnajdujemy nazwiska ponownie pozyskanych dla ekranu — **Ireny Eichlerówny i Jana Kreczmara.** Grają ponadto: **Zbigniew Cybulski, Ignacy Gogolewski, Barbara Krafftówna, Kazimierz Opaliński, Zofia Merle** i wielu innych, znanych aktorów. **(dr)**

Krótko

Z kursów samochodowych w Szkoleniowym Ośrodku Motoryzacyjnym LOK w ciągu roku korzysta ponad 650 osób.

❁

Plan czynów społecznych w zakresie służby zdrowia i opieki społecznej w r. 1967 wykonano w 100 proc. przeprowadzając szereg prac porządkowych wokół nowohuckich placówek zdrowia.

❁

Do końca 1970 roku Nowa Huta otrzyma blisko 800 nowych punktów świetlnych.

Kącik filatelistyczny

Dzień znaczka w Czechosłowacji

Z okazji ubiegłorocznego Dnia Znaczka w Czechosłowacji — 18 grudnia 1967 r. — wszedł do obiegu znaczek wartości 1 kcs. — przedstawiający trzy znaczki ze starych serii. (kp)

Satyra w prasie

Zachodnioniemieccy przemysłowcy, Bundeswehra i rządowski wyraźnie chcą wykorzystać neofaszystowską partię NPD przeciw demokratycznym siłom w NRF.

Trójka rezerwowych graczy z Bonn... („Prawda")

• ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

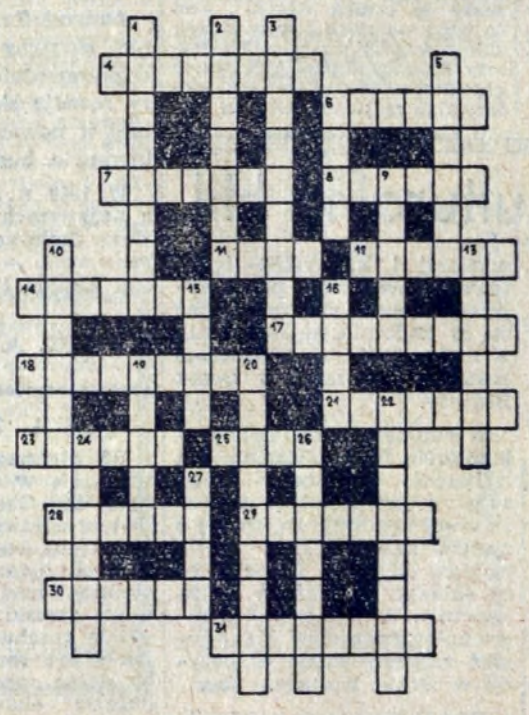

Poziomo: 4. lokator labiryntu Minosa, 6 patrzy z „Przekroju" przez okulary, 7. owoc skrzyżowania rasy białej i czarnej, 8. jedna z broni szermierza, 11. dawna jednostka wojskowa odpowiadająca kompanii, 12. warstwa gliny zamiast podłogi, 14. pani Wołodyjowska, 17. był tam Naczelnik z Bartoszem, 18. dzieło sztuki malarskiej, 21. wybitny historyk polski (1786—1861 r.), 23. wróżenie z kart, 25. meszek gęsi, 28. tarasik z balustradą, 29. jugosłowiański FIAT, 30. widmo, upiór, 31. najważniejsze w szatni (l. mn.).

Pionowo: 1. prześcieradło oseska, 2. w samochodzie zastąpił korbę, 3. księgowy, 5. znane dzieło Wyspiańskiego, 6. łącznik rur, 9. but „Syreny", 10. ciemna w rogu, 13. karnawałowe ciastko, 15. słynna opera Verdiego, 16. hacel, 19. szkodnik w zbożu, 20. odpływ świadomości, przytomności, 22. rodaczka Jagiełły, 24. błękitny kolor albo materia tego koloru, 26. narkotyk z konopi indyjskich, 27. bajeczna istota nadprzyrodzona, kobold.

ROZETA

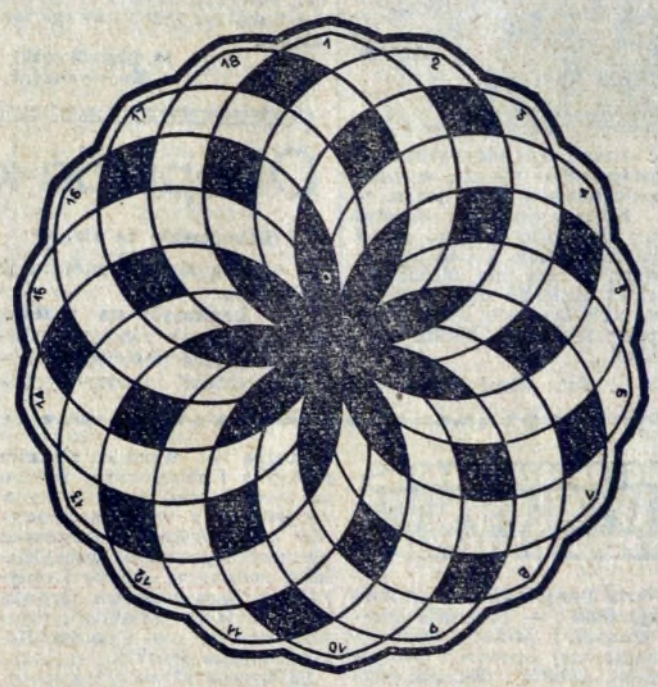

Prawoskrętnie: 1. imię żeńskie, 3. pokrowiec pistoletu, 5. do oglądania odległych przedmiotów, 7. lubisz ty i lubi królik, 9. uzda, 11. miał w nim serce żołnierz, 13. krynicka posiadłość Kiepury, 15. straż przednia, 17. oznaka królewskiej godności.

Lewoskrętnie: 2. wachmistrz Kmicica, 4. buddyjska świątynia, 6. miasto uniwersyteckie w pd. Francji, 8. ułomny, 10. największe skupisko Polaków w Brazylii, 12. wiadomość z magla, 14. pisała o jego pobycie w Brazylii Konopnicka, 16. śpi z otwartymi oczami, 18. niespodziewana wiadomość.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 1 marca br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 7

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. samouczek, 5. wiek, 7. okop, 10. mennica, 12. kreda, 14. orgia, 15. Albin, 17. sroka, 18. aorta, 19. Cyklop, 20. gniec, 21. metro, 23. Parys, 24. trawa, 26. Anton, 28. album, 29. płaszcz, 31. Ebro, 32. zona, 33. Dwernicki.

Pionowo: 1. harem, 2. kurant, 3. derka, 5. woda, 6. Kenia, 7. ochra, 8. pora, 9. prezydent, 11. milenium, 13. Alkoran, 14. Okinawa, 16. notes, 17. start, 21. mydło, 22. oracz, 23. pole, 25. alfa, 27. Mszana, 29. prawo, 30. Zorka.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. szpik, 3. kumys, 5. pantera, 7. messa, 8. amper, 9. alumn, 11. półka, 13. adopcja, 14. serce, 15. keson.

Pionowo: 1. szlem, 2. Kenia, 3. kreda, 4. saper, 5. postura, 6. ampułka, 9. aneks, 10. Niobe, 11. kacyk, 12. kokon.

ROZETA

Prawoskrętnie: 1. imię żeńskie, 3. pokrowiec pistoletu, 5. do oglądania odległych przedmiotów, 7. lubisz ty i lubi królik, 9. uzda, 11. miał w nim serce żołnierz, 13. krynicka posiadłość Kiepury, 15. straż przednia, 17. oznaka królewskiej godności.

Lewoskrętnie: 2. wachmistrz Kmicica, 4. buddyjska świątynia, 6. miasto uniwersyteckie w pd. Francji, 8. ułomny, 10. największe skupisko Polaków w Brazylii, 12. wiadomość z magla, 14. pisała o jego pobycie w Brazylii Konopnicka, 16. śpi z otwartymi oczami, 18. niespodziewana wiadomość.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 6 WYLOSOWALI:

1. Jan Bobula — N. Huta, os. Krakowiaków 44/20; 2. Barbara Czepiec — Kraków, Olsza II, bl. 15/46; 3. Jerzy Molik — HPR w HiL; 4. Anna Baran — N. Huta, os. Krakowiaków 44/12; 5. Małgorzata Paszyńska — N. Huta, os. Szklane Domy 1/113.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1
L-11